Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, środa 7 września 1938 Nr 247

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowe propozycje Pragi -- kapitulacją w obawie przed żądaniem plebiscytu

Spokojne przyjęcie francuskich zarządzeń wojskowych

Paryż, 6. 9. PAT. Zarządzenia wojskowe rządu, opublikowane w komunikacie poniedziałkowym, przyjęte zostały we Francji bardzo spokojnie, do czego przyczyniło się w znacznej mierze spokojne echo berlińskie tych zarządzeń. Koła polityczne podkreślają z naciskiem, że w zarządzeniach rządu nie ma mowy o powoływaniu całych roczników, lecz że wszelkie powołania mają charakter całkowicie indywidualny.

Dzienniki paryskie, komentując zarządzenia, nazywają je najprostszymi zarządzeniami ostrożnościowymi. B. premier Blum na łamach „Populaire", omawiając pozytywnie posunięcie rządu, zapytuje tylko, czy w ogóle należało publikować fakt zarządzeń, których rozmiary są tak niewielkie, iż mogłyby ujść niepostrzeżenie w oczach zagranicy.

O ile komunikat o odwołaniu urlopów w formacjach wojskowych przyjęty został z zupełnym spokojem, o tyle duże wrażenie wywołują ostatnie wiadomości z Pragi o poniedziałkowym 4-godzinnym posiedzeniu gabinetu czeskiego i o nowych, tym razem rzekomo definitywnych, propozycjach rządu czechosłowackiego pod adresem Niemców sudeckich. W Paryżu krążą pogłoski, że nowe propozycje, których ogłoszenie nastąpić ma w środę, będą miały charakter tak daleko idących ustępstw czeskich, że oznaczać mają po prostu kapitulację rządu praskiego, na którą rząd ten zdecydować się musiał pod naciskiem W. Brytanii. Momentem, który poza wpływem brytyjskim miał jeszcze zdecydować o stanowisku rządu czeskiego, jest — wedle opinii kół politycznych Paryża — obawa wysunięcia przez Rzeszę postulatu plebiscytu w Sudetach. Wysunięcie tego rodzaju hasła mogłoby bowiem nie tylko odebrać moralną podstawę stanowisku rządu czeskiego, ale mogłoby również spotkać się z życzliwym przyjęciem w opinii angielskiej.

B. minister Frossard na łamach „L'Homme Libre" oświadcza, że hasło plebiscytu byłoby podjęciem przez Niemcy zasad wilsonowskich i zastosowaniem przeciwko państwom zachodnim bardzo skutecznej broni moralnej.

Bez większego wrażenia...

Londyn, 6. 9. PAT. Zarządzenia wojskowe Francji potraktowane zostały przez dzisiejszą poranną prasę brytyjską bardzo spokojnie i przeszły w dziennikach bez większego wrażenia. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa brytyjska, oceniając te informacje jako posiadające mniejsze znaczenie, zamieściła doniesienia na ten temat na dalszych stronicach dzienników.

M. in. w ten sposób ocenił zarządzenia francuskie, co jest bardzo znamienne „Daily Herald", organ Labour Party.

Praga zachowuje równowagę

Praga, 6. 9. PAT. Cała prasa dzisiejsza zamieszcza komunikat o wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego ministrów, odbytym pod przewodnictwem prezydenta Benesza, powstrzymuje się jednak od komentarzy, czeka bowiem na szczegóły i zakończenie formalności, które — zdaniem niektórych pism — załatwione będą w dniu dzisiejszym. Prasa czeska aprobuje wszystko, co może doprowadzić do odprężenia wewnątrz państwa i w Europie. Poza tym dzienniki podkreślają, że w ostatnią niedzielę nie zanotowano żadnych zajść pomiędzy ludnością czeską a Niemcami sudeckimi.

Płomienny apel konferencji w Antwerpii do żydostwa na całym świecie

Przyjdźmy z ofiarną pomocą walczącemu jiszuwowi palestyńskiemu!

Antwerpia, 6. 9. ŻAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie konferencji Keren Hajesodu w Antwerpii, która powzięła szereg rezolucji dotyczących obecnej sytuacji w Palestynie i najpilniejszych zadań żydostwa wobec dzieła odbudowy w Palestynie.

W jednej z rezolucyj, konferencja zwraca się z gorącym apelem do Żydów na całym świecie o poczynienie maksymalnych wysiłków dla zebrania w roku 1939 conajmniej 5 milionów dolarów na rzecz Keren Hajesod. Tylko w ten sposób mogą być zaspokojone najpilniejsze potrzeby jiszuwu w zakresie bezpieczeństwa, zachowania zagrożonych pozycji i dalszej rozbudowy bohaterskiej kolonizacji.

Wszystkie rezolucje uchwalono jednomyślnie. W jednej z nich konferencja daje wyraz uznania i podzięki dla wytrwałości i charakteru okazanego przez jiszuw w jego ciężkiej walce. Jiszuw odgrywa rolę awangardy żydostwa światowego, zaś Żydzi na całym świecie powinni za przykładem Żydów palestyńskich poczynić jak największe ofiary i hojną ręką odpowiedzieć na potrzeby walczącego jiszuwu. Jedna z rezolucji wzywa wszystkie gminy i kongregacje do udziału w akcji zbiórkowej na rzecz Keren Hajesod.

Dalsze rezolucje dotyczą zorganizowania robotników żydowskich dla poparcia dzieła odbudowy Palestyny. Należy dotrzeć do zamożnych warstw żydowskich, aby bardziej wydatnie popierały odbudowę Palestyny. Konferencja zwróciła się do Egzekutywy o przyznanie pierwszeństwa Keren Hajesodowi w stosunku do innych funduszów.

Na posiedzeniu końcowym wygłosił przemówienie Kurt Blumenfeld, który zwrócił się ze szczególnym apelem do Żydów amerykańskich podkreślając, że przyszłość syjonizmu jest w dużej mierze zależna od postawy żydostwa w Ameryce. Sukcesy lub niepowodzenia ruchu syjonistycznego zależą od tego, czy zdoła się pozyskać dla syjonizmu skupienia żydowskie w Ameryce.

Księstwo Windsor w Paryżu

Paryż, 6. 9. PAT. Książę i księżna Windsor przybyli dziś z Antibes do Paryża na kilkudniowy pobyt.

NA POSTERUNKU:

BIELSKO

(J. D.) KRAKÓW, 7 września.

Echa prześladowań ludności polskiej w Gdańsku odbiły się demonstracjami w Bielsku, skierowanymi przeciw tamtejszym Niemcom. Na miejsce wypadków udali się przedstawiciele władz polskich, którzy wydali odpowiednie zarządzenia i zapewnili że spokój będzie zachowany.

Rok temu w tym samym Bielsku miały miejsce pamiętne zajścia antyżydowskie. Rozmiar ich był wszakże bez porównania większy, zaś szkody napadniętych przekraczały wielokroć straty, poniesione obecnie przez Niemców. Nie zauważyliśmy wówczas, — stwierdzamy to lojalnie, — aby Niemcy bielscy, jak w ogóle Niemcy polscy, przyczyniali się do potęgowania tych zajść, chociaż może w duszy, zgodnie ze swym rasistowskim światopoglądem, na ciężką dolę Żydów patrzyli z zadowoleniem. Podczas ostatnich zajść antyniemieckich Żydzi bielscy zachowali całkowity spokój, wbrew temu, co katowicka „Polonia" kłamliwie przypisywała ludności żydowskiej.

Każdy Żyd wie dobrze, że w porównaniu z prześladowaniami Żydów w Niemczech ostatnie zajścia antyniemieckie w Bielsku są tylko pieszczotliwym łaskotaniem; każdy z nas zdaje sobie jednak sprawę z tego, że satysfakcji z powodu zajść bielskich nie wolno żywić. Potępienie absurdalnej zasady odpowiedzialności zbiorowej nie przestaje być w tym wypadku jedynie słuszną polityką.

Niemniej trudno nam powstrzymać się od wyrażenia pewnych uwag, które w związku z tą całą sprawą nieodparcie muszą się nasuwać każdemu trzeźwemu obserwatorowi. Cicho i niespostrzeżenie akumulowały się dotąd siły hitleryzmu w Polsce. Rosła u nas sieć spółdzielni niemieckich finansowanych obficie przez Rzeszę, rozwijało się szkolnictwo, potężniały wpływy gospodarcze Niemców polskich. Było rzeczą jasną, że w związku ze zwycięskim pochodem Hitlera w polityce europejskiej nastroje irredentystyczne hitlerowców w Polsce poważnie wzrosną. Z niepokojem obserwowały państwa, sąsiadujące z Niemcami, ruchy organizacyjne ludności niemieckiej u siebie. Wszędzie dała się odczuć wzmożona czujność wobec Niemców. Stronnictwom antysemickim w Polsce mają Niemcy do zawdzięczenia, że uwaga społeczeństwa polskiego skierowana była przez cały ten czas na zagadnienie żydowskie, całkowicie nieważkie i uboczne w porównaniu z groźnym niebezpieczeństwem niemieckim. Hitlerowcy polscy z zadowoleniem zacierali ręce, tu i ówdzie starali się drogą pośrednią podsycać antysemityzm nie tyle dla zaszkodzenia Żydom, ile dla roznamiętnienia Polaków w problemie żydowskim i oślepienia ich na zagadnienie niemieckie. Szał antysemicki stanowił istotnie doskonały parawan, poza którym Niemcy polscy czuli się swobodnymi w swych ruchach. Nikt nie zwracał uwagi na białe pończochy, które masowo zaczęły się pokazywać na ulicach miast pogranicznych, nikogo nie obchodziły jawne manifestacje hitlerowskie Niemców w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku. Owszem z ziem zachodnich ruszały właśnie wtedy falangi kupców i rzemieślników polskich na południowe i wschodnie krańce Rzeczypospolitej, z uporem powtarzając, że główne niebezpieczeństwo Polski leży na tych właśnie ziemiach. Tymczasem każdą placówkę gospodarczą, opuszczoną przez Polaka na Kresach zachodnich zajmowali Niemcy, którzy zapewne wdzięczni byli polskim bankom i kasom oszczędności za finansowanie tej akcji przesiedleńczej. Gdyby społeczeństwo wielkopolskie było wolne od demagogii antyżydowskiej, zrozumiałoby łatwo, że w czasie, kiedy Niemcy przygotowują irredentę i panują nad wsią i miastem na pograniczu zachodnim — uciekanie z tego zagrożonego posterunku dla walki z rachitycznym handlarzem lub rzemieślnikiem żydowskim na Kresach, gdzie całości państwa polskiego nic nie grozi — jest po prostu dezercją.

Trzeba było dopiero prowokacji hitlerowskich w Gdańsku, aby także niektórym antysemitom otworzyć oczy na niebezpieczeństwo niemieckie. Dziś Niemcy, czując swą potęgę, nie kryją się już z niczym. Ale każdy Polak ma sposobność przemyśleć do końca konsekwencje rozwoju hitleryzmu wśród Niemców polskich. Nie my Żydzi, ale sami Niemcy dają bowiem Polakom dostateczną ilość dowodów na to, aby czynniki polskie wreszcie uznały, komu antysemityzm właściwie służy.

Ale, jak długo działać będzie w Polsce propaganda antyżydowska, rozwojowi hitleryzmu u nas chyba nic nie zagraża...

Polska w Genewie

Miejsce „półstałe" możemy zamienić na stałe

Jak ułoży się przyszła współpraca Polski z Ligą Nar.

(Od naszego korespondenta genewskiego)

GENEWA, we wrześniu.

Omawiając w ostatniej korespondencji porządek dzienny zbliżającej się XIX-tej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów, pominęliśmy milczeniem jeden jego punkt interesujący szczególnie Polskę i ogół jej obywateli. Punktem tym jest „wybór niestałych członków Rady Ligi". Zgromadzenie Ligi, w myśl dawnych swoich postanowień wybiera co roku, na okres trzechletni, trzech niestałych członków Rady. W bieżącym roku upływa okres mandatów Ekwadoru, Polski i Rumunii. Na miejsce Ekwadoru wybrane zostanie prawdopodobnie inne państwo południowo - amerykańskie na miejsce Rumunii (zarezerwowane dla przedstawiciela Małej Ententy) wejdzie automatycznie Jugosławia. Polska posiada w Radzie t. zw. półstałe miejsce, które różni się tym od miejsc niestałych, że nadaje jego posiadaczowi przywilej bezustannej ponownej wybieralności, a więc faktycznie gwarancję stałego zajmowania miejsca w Radzie jak długo temu się nie sprzeciwia Zgromadzenie. Wybory członków Rady odbywają się zgodnie z regulaminem zawsze w poniedziałek drugiego tygodnia sesji Zgromadzenia; przypadną one zatem obecnie na 19 września.

Forma przyszłej współpracy Polski z Ligą Narodów była w ostatnich tygodniach, zarówno w prasie polskiej jak i w prasie zagranicznej, przedmiotem bardzo licznych komentarzy i domysłów, wywołanych ogłoszoną przez rząd polski decyzją zwinięcia istniejącej od lat piętnastu stałej delegacji Polski przy Lidze Narodów oraz ujawnieniem chwilowego braku decyzji co do ponownego wysunięcia przez rząd polski jego kandydatury na miejsce członka Rady Ligi. Jakkolwiek na ten temat polało się już bardzo dużo atramentu, to jednak nie zaszkodzi może poświęcić mu kilka spokojnych uwag z genewskiego punktu obserwacyjnego.

Co się tyczy zwinięcia stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów, to — gdyby nie rozgłos, jaki snać celowo nadano tej decyzji — mogłoby to uchodzić za krok pozbawiony istotnie wszelkiego znaczenia politycznego. Przemawiają za nim n. p. choćby tylko względy czysto oszczędnościowe. Więcej niż połowa państw — członków Ligi, a wśród nich Francja, Anglia, Rosja Sowiecka, nie utrzymuje stałych delegacji przy Lidze Narodów z siedzibą w Genewie. Cały szereg stałych delegatów różnych państw przy Lidze są równocześnie posłami ich państw w Szwajcarii, akredytowanymi przy szwajcarskim rządzie związkowym. Mieszkają oni w Bernie, oddalonym o dwie i pół godziny drogi od Genewy, i mogą naturalnie bez żadnych trudności spełniać swoje podwójne funkcje dyplomatyczne jako posłowie przy rządzie szwajcarskim i jako stali delegaci przy Lidze. Podobne zorganizowanie stałego przedstawicielstwa Polski przy Lidze Narodów, szczególnie w obecnych czasach istotnie mocno zredukowanej działalności Ligi, byłoby krokiem zupełnie racjonalnym, nie mającym oczywiście nic wspólnego z jakimiś ukrytymi intencjami politycznymi. Nie będziemy zresztą zupełnie zdziwieni, jeżeli zwinięcie polskiej placówki genewskiej dokona się w wyż opisany sposób.

Tak przedstawia się sprawa z punktu widzenia czysto administracyjnego. Charakter polityczny nadaje jej dopiero fakt powiązania tej decyzji zarówno z różnymi deklaracjami polskiego ministra spraw zagranicznych o stosunku Polski do Ligi Narodów jak i, ostatnio, z zapowiedzią ewentualnego niewystawienia kandydatury Polski na miejsce członka Rady. Tu wchodzimy już w dziedzinę czystej polityki, którą nazwano słusznie „zagadkową". Trudno bowiem odgadnąć, jaki wyższy interes polityczny skłaniać by miał obecnie Polskę do samorzutnego zrzeczenia się stanowiska członka Rady Ligi, a zarazem jednak do pozostanie członkiem tejże Ligi w roli takiej, jak n. p. Haiti albo jakaś inna mała republika południowo - amerykańska (nota bene: państwa południowo-amerykańskie reprezentowane są w Radzie zawsze przez aż trzech południowo-amerykańskich członków Ligi). Zrozumialszą byłaby taktyka wręcz przeciwna: definitywne ustąpienie trzech stałych członków Rady Ligi (Niemiec, Japonii i Italii) daje Polsce obecnie sposobność — naszym zdaniem bardzo łatwego a nawet pewnego — uzyskania miejsca stałego w Radzie Ligi, zamiast dotychczasowego „półstałego" i na przykrości niespodzianek tajnych wyborów zawsze narażonego miejsca. Uzyskanie miejsca stałego rozwiązuje zarazem w sposób najdoskonalszy sprawę stałej delegacji przy Lidze, gdyż państwa zajmujące stałe miejsce w Radzie mają prawo do obsadzenia stanowiska stałego podsekretarza Ligi Narodów przez ich obywatela. Państwa te nie potrzebują zatem utrzymywać w siedzibie Sekretariatu Ligi swoich stałych przedstawicieli dyplomatycznych, gdyż uzyskują przez wyznaczonego przez nie same podsekretarza generalnego (otrzymującego n. b. bardzo wysokie uposażenie z budżetu Ligi) wgląd, kontrolę i udział w kierownictwie Sekretariatu Ligi. Uzyskanie przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi — a zdaje się nam, że istnieje obecnie po temu jedyna w swoim rodzaju sposobność, która się więcej nie powtórzy — byłoby nie tylko prestiżowym, ale także realno-politycznym sukcesem polskiej polityki zagranicznej.

Argument jakoby stanowisko członka Rady Ligi (a pod tym względem niema różnicy między członkiem stałym, „półstałym" lub niestałym) nakładało na Polskę obowiązki, które nie dadzą się pogodzić z wytycznymi jej polityki zagranicznej ostatnich lat, nie wytrzymuje żadnej krytyki w świetle sytuacji rzeczywistej. Na ten temat dużo zostało już powiedziane w prasie polskiej. W naszej ostatniej korespondencji zwróciliśmy już na to uwagę, że sankcyjny

Emigracja nie może być instrumentem walki politycznej

Mowa posła Sommersteina w komisji emigracyjnej M. P. K. G.

Warszawa, 6. 9. ŻAT. Podczas obradującej obecnie w Warszawie Międzynarodowej Parlamentarnej Konferencji Gospodarczej, poseł dr. Sommerstein wygłosił na komisji emigracyjnej następujące przemówienie:

W toku dyskusji nad referatami o emigracji zamorskiej mam zaszczyt jako parlamentarny reprezentant ludności żydowskiej w Polsce poczynić z naszej strony następujące uwagi: Teza równomiernego podziału surowców jest jedynie słuszna, jeżeli chodzi o utrzymanie pokoju światowego i rozwój perspektyw i stosunków gospodarczych w przekroju światowym. Teza ta ma pełne zastosowanie do Polski, która dla właściwego ukształtowania swego gospodarstwa społecznego obok wzmożenia gospodarki rolnej i podziału ziemi dla małorolnych i bezrolnych dążyć musi do uprzemysłowienia kraju na większą skalę. Zgodne są z tym wszystkie warstwy ludności w Polsce, wszystkie narodowości. Ale konkretnie potrzeba emigracji w poszczególnych krajach nie może czekać na realizację przedstawionej tezy i

przystąpić należy do jej załatwienia z dobrą wolą.

Przeszkody emigracyjne leżą nie tylko w wysuwanych na ogół postulatach ze strony krajów emigracyjnych, ale najbardziej

w prześladowaniach odłamów ludności z powodu ich przynależności religijnej czy narodowej.

Emigracja nie może być instrumentem walki politycznej, tendencji eksterminacyjnych, lecz musi być oparta wyłącznie na przesłankach gospodarczo-społecznych. Stąd bynajmniej nie wynika, by przytłumić hasła humanitaryzmu, które w postaci prastarego a tak szczytnego prawa azylu umożliwiały emigrację polityczną. Emigracja jako zjawisko gospodarczo-społeczne nie może być wynikiem dyskryminacji przeciwko jakiejkolwiek grupie obywateli w danym kraju, lecz — jak to podkreślono na odbytym niedawno kongresie Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów w Konpenhadze — może być realizowana

jedynie przy utrzymaniu prawdziwej i faktycznej równości wszystkich obywateli.

Specyficzny charakter ma emigracja ludności żydowskiej ze wszystkich krajów do Palestyny oparta na przesłankach ideologicznych odrodzenia narodowego na odwiecznych prawach historycznych narodu żydowskiego i współczesnych międzynarodowych akcjach prawnych. Dała ona całemu światu

wspaniały obraz odbudowy kraju i życia narodu drogą największych poświęceń i największego natężenia niespożytych, wyzwolonych sił narodu.

Jest obowiązkiem całego świata wesprzeć cały naród żydowski i przyspieszyć powstanie państwa żydowskiego.

Żydzi węgierscy badają możliwości imigracyjne w Australii

Budapeszt, 6. 9. ŻAT. W związku z wzrostem tendencyj emigracyjnych wśród Żydów węgierskich, specjalna komisja wyjechała do Australii, aby zbadać na miejscu możliwości imigracyjne. Wyniki dochodzenia są narazie nieznane. Gdyby jednak udało się osiedlić na razie w Australii 50 rodzin żydowskich z Węgier, wówczas po jakimś czasie mogliby oni sprowadzić wielu krewnych i znajomych.

---

artykuł 16. Paktu Ligi Narodów przestał faktycznie już teraz być obligatoryjnym i że istnieją wszelkie szanse (podczas bieżącej sesji Zgromadzenia) jego zmiany na postanowienie fakultatywne. Dodajmy jeszcze, że państwa skandynawskie, których tendencja do zachowania ścisłej neutralności w razie konfliktu jest znacznie naturalniejszą niż podobne tendencje polityki polskiej nie przestały zajmować kolejno miejsca w Radzie Ligi. Teraz zajmuje je Szwecja.

Wkońcu warto jeszcze zaznaczyć, że istnieje szereg ważnych zagadnień politycznych, o rozwiązaniu których decyduje wyłącznie Rada Ligi i które w mniej lub większym stopniu dotyczą interesów polskich. Nie naszą jest rzeczą poruszać tu delikatną sprawę Gdańska, pozostającego formalnie jeszcze pod kontrolą Rady Ligi. Ale jest dużo innych spraw politycznych, mogących Polskę w przyszłości bardzo obchodzić, a należących do kompetencji Rady Ligi. Występując z Rady straciłaby Polska możność wpływu na decyzje w tych sprawach. Dla przykładu wymienimy choćby sprawę Palestyny, bo tego nam napewno nikt za złe nie weźmie. W najbliższym czasie — zapewne już na sesji Rady Ligi w styczniu 1939 roku — przypadnie Radzie Ligi w udziale powzięcie bardzo ważnych decyzji w sprawie przyszłego losu Palestyny. Polska miała dotychczas w sprawach Palestyny ważki głos jako członek Rady i jako państwo o wysokim odsetku obywateli Żydów. Usuwając się z Rady, straciłaby Polska swoje prawo współdecyzji w sprawie Palestyny. Takie przykłady dałyby się namnożyć.

Zapowiedź osobistego przyjazdu min. Becka na sesję Zgromadzenia Ligi komentowana jest w dyplomatycznych kołach genewskich jako dementi pogłosek o rzekomych zamiarach usunięcia się Polski z Rady Ligi i wywołała dlatego jaknajlepsze wrażenie.

M. KAHANY.

Kiedy odbędą się wybory do rad gromadzkich i gminnych?

Warszawa, 6. 9. (Sin). Terminy wyborów do rad gromadzkich i rad gminnych są następujące: W listopadzie i grudniu 1938 wybory odbędą się w 9 województwach centralnych i wschodnich, obejmując 30.000 gromad. W pierwszym kwartale 1939 na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnycb. Jesienią 1939 w województwach południowo-zachodnich odbędą się wybory w 10.500 gromadach. W ostatnich miesiącach 1939 i z początkiem 1940 wybory odbędą się w 1100 radach gminnych województw południowo-zachodnich.

W listopadzie i grudniu 1938 odbędą się wybory w 79 miastach województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego oraz w Warszawie i Łodzi. Na początku roku 1939 na tym samym obszarze odbędą się wybory w 89 miastach.

W kwietniu i maju 1939 odbędą się wybory w województwach centralnych i wschodnich, a od marca do maja 1939 w reszcie miast województw południowo-zachodnich razem 380 miastach. Następstwem wyborów do rad gromadzkich i gminnych będą wybory do rad powiatowych, które nastąpią z końcem 1939 i początkiem 1940 roku.

Szef rządu i min. Beck przyjęci przez Prezydenta R. P.

Warszawa, 6. 9. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych pp. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i ministra spraw zagr. Józefa Becka.

Warszawa, 6. 9. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który informował Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

—oOo—

Niedobór budżetowy w sierpniu

Warszawa, 6. 9. PAT. Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc sierpień r. b. tj. 5-ty miesiąc okresu budżetowego 1938/39 wykazuje dochody w kwocie 190.109 tys. zł. i wydatki 190.910 tys. zł. Niedobór wynosi zatem 801 tys. zł.

Sierpień jako miesiąc, na który nie przypadają terminy większych płatności podatkowych, jest stale okresem słabszych wpływów.

—oOo—

Zgon przywódcy legitymistów austriackich w Dachau

Londyn, 6. 9. PAT. „News Chronicle" donosi, że w obozie koncentracyjnym w Dachau zmarł baron Lesser, jeden z przywódców austriackich legitymistów.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 6. 9. (Sin.) Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy 42 Loterii Państwowej, padły większe wygrane na następujące numery:

5.000 zł stała dzienna wygrana — 2619.
50.000 zł — 65695.
25.000 zł — 37603, 118567.
10.000 zł — 49826, 92196, 120618, 129445.
2.000 zł — 15870, 35919, 37648, 38722, 66219, 65409, 86066, 95945, 97114, 118255, 130084, 145621.

Drugie ciągnienie:

20.000 zł stała dzienna wygrana — 61924.
50.000 zł — 60473.
15.000 zł — 12868.
10.000 zł — 60494, 145613.
5.000 zł — 17452, 72495, 149275.
2.000 zł — 957, 1338, 6425, 9963, 18008, 25556, 24342, 49256, 56891, 71438, 89737, 102846, 116591, 114714, 123207, 146521, 152305.

Protest przeciw rasizmowi włoskiemu

Nowy Jork, 5. 9. ŻAT. „New York Times" omawia w artykule wstępnym ustawy antyżydowskie we Włoszech i wyraża najgłębsze oburzenie z powodu okrucieństw, jakie będą obecnie dokonane wobec pożytecznych i lojalnych obywateli. Żydzi włoscy charakteryzowani są przez pismo jako ofiary brutalności, która bezcześci historię naszych czasów.

PRZEGLĄD PRASY

Dopiero na wiosnę 1939

„Kurier Polski“ ogłasza następujące uwagi o nastrojach w gabinecie i w obozie rządowym, zaopatrując je w taki kalendarzyk urlopowy:

P. Prezydent Mościcki bawi w Spale, przyczem pobyt ten uważany jest za dopełnienie wypoczynku, spędzonego w Lauranie pod niebem włoskim.

Marszałek Śmigły-Rydz przebywa poza Warszawą, szukając w urokach polskiej wsi rozrywki i wypoczynku.

Premier Składkowski utrzymuje stan półurlopowy, dzieląc swój czas między Pomiechówek i Warszawę.

Wicepremier i minister Skarbu Kwiatkowski bawi na urlopie w swojej posiadłości wiejskiej pod Krakowem i nie jest oczekiwany w Warszawie przed końcem września.

Nie pozbawionym znaczenia politycznego jest również fakt, że bawi na urlopie wicemarszałek Sejmu płk. Miedziński, jeden z twórców Ozonu i organizator gry „naprawiacką“ kartą.

Przytoczony kanledarzyk urlopowy jest dostatecznym dowodem na poparcie tezy, że dopiero koniec września rozpocznie prawdziwe manewry polityczne w naszym państwie.

Ciekawa jest następująca informacja:

Tak rzeczy stoją, jeśli chodzi o obóz rządowy, a także o pozycję gabinetu premiera Składkowskiego. Jeszcze kilka tygodni temu można było mniemać, że zmiana gabinetu dokona się w ciągu nadchodzącej jesieni. Obecnie skrystalizował się pogląd, że rząd premiera Składkowskiego przetrwa wybory samorządowe i całą zimową kampanię parlamentarną i dopiero na wiosnę 1939 poda się do dymisji.

Nowy rząd mianowany będzie wówczas pod znakiem roku 1940.

Oczywiście i obecnie możliwy, a nawet prawdopodobny jest częściowy remont gabinetu. Mówiło się zwłaszcza o jednym z ministrów gospodarczych, że pragnąłby wrócić do dyplomacji, z której przed kilku laty go zabrano. Inni ministrowie natomiast są w pełni wigoru i dobrej myśli i szykują się do kampanii budżetowej.

Jak wynika z tych uwag, wszelkie przemiany, które mają dokonać się w najbliższym czasie będą stać pod znakiem roku 1940. Wtajemniczeni twierdzą, że już dziś odbywają się posunięcia i przesunięcia a zarazem toczą się walki, których skutki i wyniki odczujemy dopiero w roku 1940.

Rasizm w Brazylii i gdzieindziej...

„I. K. C.“ ogłasza korespondencję z Brazylii p. t. „Obłęd rasistowski w Brazylii skierował się całym impetem przeciwko Polakom“. Fakty przytoczone przez autora korespondencji są na prawdę niezwykłe i tytuł, w którym zawarte jest słowo „obłęd“ jest całkowicie uzasadniony. Oto niektóre fakty:

Podsycone przez nacjonalistów namiętności zwróciły się przeciw Polakom, którzy położyli wielkie zasługi około kultury brazylijskiej.

W roku bieżącym wydano przeciwko Polakom drakońskie prawa, nie pozwalające na transakcje, pozbawiając wszelkich praw ochrony (!!), zabraniając używania języka polskiego.

Do jakiego stopnia szał nienawiści ogarnął Brazylię w stosunku do przybyszów, najlepiej świadczy fakt, że podnosą się głosy przeciwko... wyglądowi fizycznemu Polaków. Chcianoby ich widzieć także brunetami, o cerze śniadej lub czarnej. Chodzą słuchy, zakrawające na humorystykę, że Polacy będą musieli wszelkimi sposobami zmieniać swą cerę i kolor oczu.

Nie chce się pamiętać o zasługach, jakie położyli Polacy w Brazylii, do której przybyli w nadziei, że hasło marszałka Floriano Peixoto „o r d e m e p r o g r e s s o“ w stosunku do przybyszów. Jest to tem boleśniejsze, że Polacy są l o j a l n i w z g l ę d e m r z ą d u, p ł a c ą c p o d a t k i s k r u p u l a t n i e, d a j ą c r e k r u t a. Nie wchodzili i nie wchodzą w kompromisy z innymi narodowościami, a 250.000 Polaków w morzu 40 milionów mieszkańców Brazylii jest garstką, która nie może budzić obaw.

Jak widać, obłęd rasistowski jest wszędzie taki sam. Brazylijscy endecy głoszą i robią to samo, co robią i głoszą endecy polscy. Czerpią też wzory z jednego źródła. Tylko kto jak „I. K. C.“ zachwyca się często tymi wzorami, nie ma moralnego prawa oburzać się na metody brazylijskie. Metody bowiem są wszędzie jednakowe. Na dowód warto przytoczyć fakt że „I. K. C.“ w tym samym numerze, w którym tak bardzo oburza się na próby eksterminacji Polaków w Brazylii, reprodukuje kartkę, jaką jakiś kupiec żydowski wysłał do gazowni miejskiej w Tarnowskich Górach. Kartka ta jest napisana w języku żydowskim. „I. K. C.“ dodaje do tej reprodukcji:

O p. Wolfie Kuna można pomyśleć tylko dwie rzeczy: albo, że jest bezczelny, albo, że jest głupi. Trzeciego rozwiązania faktu wysłania żargonowego listu do polskiej instytucji nie mamy. Bo jeśli chcielibyśmy myśleć inaczej, to należałoby małego Kunę z Rudnika nad Sanem uważać za prowokatora. Więc zostańmy już przy bezczelności, z której, niestety, wielu Kunów dzisiaj w Polsce leczyć należy.

W takim stylu na pewno pisze także jakiś brazylijski dziennik szowinistyczny. Skąd więc w „I. K. C.“ oburzenie na nacjonalistów brazylijskich? Albo pisze się o obłędzie rasistowskim i potępia się go — w takim razie nie należy u siebie hodować tego obłędu, albo też chce się kultywować taki obłęd, w takim razie lepiej nie pisać o obłędzie brazylijskim.

A swoją drogą gazownia miejska w Tarnowskich Górach to osobliwa instytucja. Zwraca się do niej kupiec z Rudnika nad Sanem i chce nabyć większą ilość pewnego towaru, a zarazem prosi o podanie mu ceny. Wszędzie, na całym świecie tego rodzaju oferta bez względu na język, w którym jest pisana, i na nazwisko nadawcy, jest mile widziana i wszędzie odpowiada się na taką ofertę grzecznie. Instytucje angielskie, amerykańskie, francuskie, czy nawet niemieckie odpowiadają na każdy list, w każdym języku, bo taki już jest zwyczaj handlowy. A gazownia miejska w Tarnowskich Górach w odpowiedzi na list handlowy i na propozycję nabycia u niej towarów, uważała za stosowne dać odpowiedź w „I. K. C.“ i to we formie niezbyt uprzejmej. Nie ma co, gazowni miejskiej w Tarnowskich Górach można pogratulować zmysłu handlowego.

(Ro)

—oo—

Kto się interesuje zjazdem partyjnym w Norymberdze?

Hitlerowski zjazd partyjny w Norymberdze obesłany został przez korespondentów prasy prawie wszystkich państw. Ogółem stwierdzono przyjazd 250 specjalnych wysłanników. Najwięcej dziennikarzy zagranicznych przybyło do Norymbergi z Anglii, Francji i U. S. A. — po 25, z Italii — 20, z Polski — 18, z Holandii i Węgier — po 12, ze Szwajcarii — 11, z Rumunii i Ameryki Po udniowej — po 8, z Turcji — 5, z Grecji — 2, oraz z Norwegii, Litwy, Łotwy, Portugalii, Szwecji, Iraku, Iranu, Indii, Danii, Bułgarii, Belgii, Egiptu i... Czechosłowacji — po jednym.

Bł. p.

ELIASZ EICHENSTEIN

Rabin w Zakopanem

zmarł w Krakowie dn. 3 września 1938 r. przeżywszy lat 57

Pogrzeb odbył się dnia 4 września b. r. o czym zawiadamia

Gmina Żydowska w Zakopanem

Nowomianowany burmistrz Jerozolimy

Jerozolima, 6. 9. ŻAT. Dziś objął urzędowanie nowomianowany przez rząd arabski burmistrz Jerozolimy, dr. Mustafa-bey Chalidi. Obejmując urząd, Chalidi oświadczył, że prowadzić będzie w samorządzie bezstronną politykę. W imieniu radnych żydowskich dr. Daniel Auster ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że ludność żydowska Jerozolimy nie zrzeka się swych praw większości, odkłada jednak walkę o swe prawa na czas bardziej stosowny. Auster komunikuje poza tym, że według zapewnień rządu, kadencja Chalidiego upłynie w roku 1939.

Przeciwnik muftiego zabity przez terrorystów

Jerozolima, 6. 9. ŻAT. Niedaleko komendy policji w Jerozolimie terrorysta arabski strzelał dziś i śmiertelnie zranił wpływowego notabla arabskiego, szeika Machmuda Dauda Ausabiego, znanego przeciwnika politycznego b. muftiego Jerozolimy. Przewieziony do szpitala Ausabi zmarł z odniesionych ran. — Terrorysta zbiegł. Na zabitego dziś Ausabiego terroryści arabscy dwukrotnie już dokonywali zamachów, raniąc go w obu wypadkach.

„Hadassa“ zebrała 100 000 dolarów na zakup ziemi w Galilei

Nowy Jork, 6. 9. (ŻAT) Kierownictwo „Hadassy“ donosi, że przekroczono już kwotę 100 tysięcy dolarów z funduszu przeznaczonego dla Keren Kajemet na zakup ziemi w Galilei w pobliżu Syrii. Na terenach tych powstać ma ją lasy imienia Brandeisa i Jacobs.

Ilu lekarzy-uchodźców wpuści się do Anglii?

Londyn, 6. 9. ŻAT. Na kongresie angielskich związków zawodowych, który rozpocznie swe obrady w tych dniach w Blackpull zgłoszony będzie wniosek, aby w ciągu 4 lat wpuszczano corocznie do Anglii 50 studentów i 50 lekarzy z zagranicy. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił angielski związek lekarzy.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 6. 9. Pszenica jednolita dworska czerwona 22.50—22.75, biała 22.50—22.75, zbierana targowa 22—22.25, żyto jednolite dworskie 16.75—17, zbierane targowe 16.25—16.50, jęczmień przemiałowy 15.35—15.75, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16.25—16.50, zbierany targowy 15.75—16, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 40.50—43, gat. I. 50 proc. 38.50—39.50, gat. IA 65 proc. 34—35, razowa 95 proc. 28.50—29, gat. II 30—65 proc. 32.50—33.50, gat. IIA 50—65 proc. 27.25—28.25, gat. III. 65—70 proc. 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 29—29.50, gat. I. 65 proc. 27.50—28, razowa 95 proc. 21—21.50, gat. II 50—65 proc. 16—16.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 29—29.50, gat. I 65 proc. 27.50—28, mąki bez opłaty skarbowej. Otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9.25—9.75. Tendencja dla wszystkich zbóż spokojna. Obroty: pszenica 140, żyto 78, jęczmień 75, owies 10. Ogólny obrót 533 ton. Ogólna tendencja spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 6. 9. Żyto zdatne do przemiału plus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja na wszystko spokojna. Obroty: pszenica 273, żyto 871, jęczmień 200, owies 55 ton

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 6. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 123.50, Żyrardów 60.25, Modrzejów 17.25, Starachowice 44—43.50. Węgiel 35.75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwestycyjne II em. 86, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna II em. 93.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna 67.13, 4½ proc. poż. wewnętrzna 66.38. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Belgia 89.95, Gdańsk 100. Holandia 287.20. Kopenhaga, 114.65, Londyn 25.65, Nowy Jork 5.31½, Nowy Jork telegraficzny 5.31¾, Oslo 128.55, Paryż 14.42, Praga 18.34, Sztokholm 132.25, Szwajcaria 120.25, Włochy 27.97, Berlin 212.54. Tendencja mocniejsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 6. 9. Cynk 13 3/8—3/16, na 3 miesiące 13 3/8—7/16, Cyna 192½—193, na 3 miesiące 193¼—¾, Straits 198½, Ołów 14 3/16—¼, na 3 miesiące 14 7/16½, Miedź 41 3/16—41 15/16, na 3 miesiące 41 7/16—9/16, Elektrolit 46½—47. Złoto 146.2.

I. SCHWARZBART

O BEZZWŁOCZNE ZWOŁANIE KOMITETU AKCYJNEGO

Coraz kategoryczniej brzmią wiadomości, że plan podziału Palestyny a tym samym i utworzenie Państwa żydowskiego w części zachodniej Palestyny jest pogrzebany. Coraz częściej wiadomości te się pojawiają. Przede wszystkim powtarza je uporczywie prasa arabska. Zawodowo czyni to prasa syjonistyczno-rewizjonistyczna. Powtarza te wiadomości i komentuje przychylnie proarabska prasa w Anglii i w innych krajach. Ale i w prasie, wiernej organizacji syjonistycznej zaprzeczenia tych wiadomości brzmią coraz chwiejniej.

Nie ma jednak dotąd żadnego autorytatywnego oświadczenia ani ze strony rządu angielskiego ani ze strony organizacji syjonistycznej, oświadczenie, któreby dawało podstawę wyraźną do twierdzenia, że podział jest pogrzebany. Przeciwnie: wszystkie ostatnie oświadczenia rządu angielskiego zapewniały, że rząd ciągle jeszcze uważa, że podział kraju jest jego zdaniem najlepszym wyjściem ze skomplikowanej sytuacji.

Dwa czynniki realno polityczne wskazywałyby jednak na to, że nacisk w kierunku porzucenia planu podziału zwiększa się nabiera coraz bardziej na sile, tak, że w rezultacie zapewne rząd angielski jest dziś bardziej niż przedtem skłonny do rewizji planu podziału. Podkreślamy: do rewizji, a nie koniecznie do porzucenia.

Czynnik pierwszy, to świat arabski. Pozostawiając na uboczu kwestię, czy pomiędzy poszczególnymi tworami państwowymi lub quasi pastwowymi świata arabskiego na Bliskim Wschodzie, od Syrii począwszy, aż po Egipt i Jemen rzeczywiście istnieje poważna tendencja panarabska dla utworzenia wspólnej federacji — na pytanie takie należałoby obecnie dać raczej odpowiedź negatywną — należy sobie postawić inne pytanie: czy między tymi tworami arabskimi istnieje panarabska zbieżność stanowiska przeciw podziałowi Palestyny. Jeśli rzeczywistości spojrzymy trzeźwo w oczy, jeśli oceniać ją będziemy nie wedle naszych życzeń, ale według faktów, to na to pytanie będziemy musieli dać odpowiedź potwierdzającą. Jedynym czynnikiem wahającym się w tym zespole jest może tylko emir Transjordanii, Abdullah, bo podział ma powiększyć jego osobistą sferę władania. W stanowisku Egiptu i Saudii zaszła zmiana ku stanowczemu zwalczaniu podziału. Rozporządzamy w tym względzie oficjalnymi enuncjacjami polityków tych państw. Przyszłość okaże, czy są to tylko pociągnięcia taktyczne podjęte w egoistycznym interesie tych państw, czy też celem tych pociągnięć jest rzeczywiście obalenie podziału. Momentem, który cementuje świat arabski w sprawie podziału Palestyny i utworzenia Państwa żydowskiego jest bezsprzecznie istniejąca, wspólna tendencja wyeliminowania imperializmu europejskiego, a zatem przede wszystkim angielskiego i francuskiego, a w dalszym planie także włoskiego z basenu Bliskiego Wschodu. Utworzenie Państwa żydowskiego jest właśnie przez świat arabski uważany za umocnienie się bazy imperializmu angielskiego na Bliskim Wschodzie, podobnie jak utworzenie republiki Libanonu, Alentow i Aleksandretty jest uważane za usadowienie się imperializmu francuskiego. Przygotowywany obecnie Kongres arabski w Kairze w sprawie Palestyny jest dalszym ciągiem układu międzyarabskiego z grudnia 1931 w sprawie wspólnego przeciwstawienia imperializmowi europejskiemu i niedawnej konferencji arabskiej w Bludan. Te momenty, jakoteż działalność stałej delegacji arabskiej w Londynie wskazują na to — jeśli głowy nie chcemy chować do piasku — że ofensywa polityczna Arabów przeciw podziałowi i utworzeniu Państwa żydowskiego będzie róść stale. Terror arabski w Palestynie jest tylko jedną siłą składową tej ofensywy.

Czynnik drugi to — Włochy. Projekty paktu anglo włoskiego z kwietnia 1938, jakkolwiek milczał o sprawie Palestyny, to jednak zawierał w sobie, gdyby był wszedł w życie, także element porozumienia między Anglią a Włochami w sprawie Palestyny. Wynikało to tak z interpretacji samego układu, jak także z ogólnej przesłanki, że porozumienie nie mogłoby było pozostawić poza nawiasem sprawy Palestyny. Gdyby zatem układ ten wszedł w życie, istniała nadzieja, że opór Włoch przeciw utworzeniu Państwa żydowskiego nie były nieprzezwyciężalny za cenę koncesyj na innych odcinkach. Nie zapominajmy o tym, że Włochy są w tej sprawie także eksponentem Berlina i... Watykanu. Układ anglo włoski nie wszedł jednak dotąd w życie, stosunki angielsko włoskie zaostrzyły się i nie wiadomo, czy to zaostrzenie doprowadzi do starcia, czy też do późniejszego nieco porozumienia. Włochy jednak po pewnym okresie spokoju wróciły znowu do dolewania oliwy do ognia palestyńskiego. Rzym zmienił gruntownie cały swój stosunek do Żydów i stanął mocno w obozie wrogów Izraela. Będzie to oczywiście miało także swój refleks w sprawie politycznego uregulowania status Palestyny. Godzi się już teraz zwrócić uwagę na pewną

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

234) Nikt nie miał tu czasu ni ochoty rozkoszować się pięknym krajobrazem, jaki roztaczał się wokoło, wabiąc oczy ludzkie zielenią drzew i błękitem pogodnego nieba. Kliem nie sypiał zresztą w dzień, szarpany wyrzutami sumienia na myśl, że zostawił kompanię w potrzebie, bo już przed nową ofensywą. Błądził po świecie pełnymi niepokoju oczyma, przyglądając się muchom, krążącym wokoło drzewek o zielonej gęsto usianej centkami czerwonych wiśni. (Wiśnie te otoczone były szczególniejszą opieką siostry naczelnej, która — zgodnie z zuchwałą uwagą Bärbe — policzyła wszystkie co do sztuki). Teraz dopiero Kliem miał czas rozmyślać o swym, marynarzu Klausie Fischerze który pod Skagerrakiem poszedł na dno morskie wraz z ośmiu tysiącami kolegów Krew z krwi i kości z kości sierżanta Kliema zdała się jeno na karm rybom Morza Północnego. I po kiego licha obija się człowiek po świecie, jeśli żywić się nim mają kruki i wrony, a nawet szakale, o których opowiadał wczoraj podoficer z frontu palestyńskiego? Jakie tam wczoraj! Do licha, Kliem nie potrafi zebrać myśli, bo w głowie huczy jak w kuźni piekielnej. Całe szczęście, że jest z nim Dawid. Inna sprawa, że to on właśnie zrobił z chłopaka żołnierza jak się patrzy, pływać go uczył, jeszcze w Potsdamie, a wojować — w wojsku pruskim. Ładną siostrę ma chłopak, w kostiumie kąpielowym wygląda dziewczyna, jak obrazek. Tak, fajny żołnierz z tego Dawida, tyle tylko, że jak przekupka, skory do bijatyki, choć i wykręcać się potrafi z każdej sytuacji. Niedawno nadział się na księcia von Landquardta, teraz znowu miał przeprawę z generałem Claussem. I kiedy ustatkuje się szczeniak? Pytanie to zadał sobie Kliem, już zapadając w sen. Powinien był już to zrobić od dawna, bo w szpitalu obowiązywał odpoczynek od pół do drugiej do trzeciej.

* * *

Dawid i siostra Hilda również zażywali odpoczynku, ale wspólnego — w owym zamkniętym, wysoko sklepionym pokoiku klasztornym, który w swoim czasie przygarnął już był inną zakochaną parę.

— Jak ty wyładniałaś, dziewczyno! — entuzjazmował się Dawid Wahl, obejmując Hildę długimi rękami.

Z ulicy dochodził gwar i miarowy łoskot narzędzi kolumny robotniczej, zatrudnionej przy naprawie jezdni. Zuchwały Dawid Wahl przełamał po prostu opór Hildy, co nie było zbyt trudne, bo od dawna już sporo łączyło tych dwoje, a poza tym w czasach, kiedy odmawiano sobie wszystkiego, można było pofolgować przynajmniej w pieszczocie. Której dziewczyny zresztą nie upoiłby szczery zachwyt Dawida? Inna sprawa, że zaraz „po tym" nie wypuszczając dziewczyny z ramion, wytłómaczył jej, że żołniezom frontowym niezbyt zależy na kobietach i że Hilda nie powinna wobec tego popadać w zarozumiałość. Wojna doprowadza wszystkie siły duchowe człowieka do stanu najwyższego napięcia, kierując je jedynie na drogę zabijania i aktywnego instynktu samozachowawczego. Trudno w tych warunkach mówić o miłości, co najwyżej od czasu do czasu przydarzy się chwila rozkoszy, wychylanej jednym haustem. Żołnierz frontowy musi pierwej zmienić skórę i zżyć się z nowymi warunkami na tyłach, bo bez tego nie zorientuje się od razu, że prócz mężczyzn są na świecie i kobietki — najpiękniejszy wynalazek pod słońcem. Tu przytoczył Dawid jakiś sprośny wierszyk Heinego, głupi zresztą, ale niemniej potwierdzający złote myśli sierżanta liniowego Wahla. Nie przeszkodziło to zresztą wznowionym po chwili, tym gorętszym pieszczotom.

Ubierając się, Dawid mówił od niechcenia:

— Czy nie uważasz, Hilda, że dosyć już grywania w cztery ręce na fortepianie i gdzie indziej, by wreszcie pobrać się jak Pan Bóg przykazał? Należy o tym pomyśleć zawczasu, bo niewiadomo, co może być za pół roku po tych czteroletnich jatkach.

C. d. n.

symptomatyczną enuncjację w tej, dla nas tak ważnej sprawie.

Instytut dla studiów orientalnych w Rzymie wydał ostatnio — właśnie teraz — pracę pana Romulo Tritoni o sprawie Palestyny. Autor kreśli postulaty polityki włoskiej w tej sprawie. Występuje on przeciw podziałowi kraju, przeciw utworzeniu Państwa żydowskiego i przeciw utworzeniu... Państwa arabskiego! Pan Romulo Tritoni, — i to jest właśnie znamienne — wysuwa kategoryczne żądanie: ani sama Anglia, ani nawet Liga Narodów nie śmią załatwić problemu palestyńskiego. Może to nastąpić tylko przez „exaliantów z Wielkiej Wojny“, a zatem przez Włochy, Japonię, Anglię, Francję, Belgię i Stany Zjednoczone. W „naukowym“ wywodzie naciąga pan Tritoni swoją koncepcję, opierając ją na dedukcji z artykułów 8 i 14 mandatu. Tyle strona negatywna. A pozytywnie autor proponuje: internacjonalizację i neutralizację Palestyny z mahometańsko-arabskim Wysokim Komisarzem na czele (rekompenzata za opozycję przeciw Państwu arabskiemu!), zasadę „otwartych drzwi“ dla wszystkich mocarstw w Palestynie, międzynarodową armię w Palestynie i międzynarodowe sądownictwo (kapitulacja!), zamknięcie bram Palestyny dla dalszej imigacji żydowskiej, zakaz kupna ziemi przez Żydów i — międzynarodową deklarację, że „Żyd. Siedziba Narodowa“ jest już osiągnięta!

Jeśli zważymy, że takie wydawnictwo w państwie Mussoliniego nie mogło się pojawić bez inspiracji rządu, to mieć będziemy przed sobą zarys najbliższej włoskiej, oficjalnej polityki w sprawie Palestyny. Pan Tritoni odegra na odcinku włoskiej polityki palestyńskiej rolę podobną, jaką odegrał pan Interlandi na odcinku wewnętrznej polityki Włoch w sprawie Żydów.

Powstaje przeto pytanie: czy i do jakiego stopnia Anglia zechce i mieć będzie siłę przeciwstawić się naciskowi tych dwóch głównych czynników przy zbliżającej się decyzji?

Na ten temat można snuć najrozmaitsze przypuszczenia i ustawiać taki lub owaki rachunek prawdopodobieństwa. Każda ocena będzie tylko rachunkiem prawdopodobieństwa, ponieważ rzeczywistą decyzję Anglii poznamy dopiero przy ogłoszeniu jej.

Z tym zastrzeżeniem ocena nasza jest w tej chwili następująca: plan podziału wcale nie jest pogrzebany, ale tendencja idzie ku takiemu podziałowi, który podwójnie będzie gorszy od planu Peela, zmniejszy względnie żywotnie zmieni terytorium, a w miejsce formy państwowej wstawi jakąś inną, z dodatkiem „na razie“. Pośrednio wynika to z ostatniej mowy Weizmana.

W świetle tej tendencji, o ile trafnie widzimy rzeczy, cały spór między „negatywistami“ i „pozytywistami“ staje się bezprzedmiotowym i śmiesznym, a jeśli będzie nadal trwać, może stać się nie tylko śmiesznym, ale — i — dramatycznym.

W chwilach, gdy trzeba złączyć wszystkie siły w obronie grożącego niebezpieczeństwa, trzeba przede wszystkim widzieć prawdę i nazwać sytuację po imieniu. Otóż rzeczywistość może złączyć oba obozy, ale niestety — może tak, że nie stanie się ani na platformie negatywistów utrzymania mandatu i niepodzielonym kraju ani na platformie pozytywistów kreowania Państwa żydowskiego na obszarze lepszym i większym niż projekt Peela, ale na platformie negacji wobec planu gorszego od — obydwóch.

Jeśli nasza ocena jest błędna, to tym — lepiej.

Mamy zaufanie do Egzekutywy. Ale zdaniem naszym, w sytuacji tak poważnej jak obecna, prócz bezprzecznie ważnej i celowej konferencji światowej Keren Hajessod winno być zwołane bezzwłocznie posiedzenie pełnego Komitetu Akcyjnego. Najwyższa instytucja ruchu w czasie niekongresowym nie może siedzieć spokojnie w domu, gdy — rozstrzygają się losy Palestyny i gdy chmury kładą się na horyzoncie.

Powinna ona w takiej chwili, jak parlamenty, radzić i szukać dróg zmiany sytuacji wspólnie ze swoją naczelną Egzekutywą i to — zanim sprawozdanie Komisji podziałowej i deklaracja rządu będą ogłoszone, a nie dopiero po fakcie dla — protestu!

Dlatego też Kierownictwo Związku Ogólnych Syjonistów, które obradowało w ubiegłą niedzielę w Krakowie, uchwaliło jednomyślnie po przeprowadzeniu dyskusji politycznej zwrócić się do Egzekutywy w Londynie, by bezzwłocznie zwołało Komitet Akcyjny...

Ne res nostra aliquid detrimenti caperet..

A to grozi...

*

Kraków, 6. 9. ŻAT. Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Syjonistów w Krakowie uchwaliło zwrócić się do Egzekutywy Światowego Związku Ogólnych Syjonistów w Jerozolimie i Londynie, by w uwzględnieniu obecnej sytuacji politycznej syjonizmu natych miast zwołano plenarną sesję Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego nie czekając na ogłoszenie raportu komisji dla sprawy podziału Palestyny.

Pierwsza proklamacja Hitlera w Norymberdze - bez sensacji

Norymberga, 6. 9. PAT. Proklamacja kanclerza Hitlera, odczytana dziś podczas uroczystości otwarcia kongresu partyjnego przez gauleiteraz Wagnera rozpoczyna się od stwierdzenia, że narodowo-socjalistyczna Rzesza wchłonęła w siebie miliony nowych niemieckich rodaków.

W dalszym ciągu daje kanclerz Hitler obraz zmagań się i walk partii narodowo-socjalistycznej oraz zdobyczy i prac dokonanych w ciągu piętnastolecia. Specjalny nacisk kładzie przy tym kanclerz na walkę z największym wrogiem Rzeszy niemieckiej — międzynarodowym żydostwem.

Następnie kanclerz oświadczył: Niemcy posiadają obecnie tylko dwie istotne troski gospodarcze: brak robotników w ogóle i robotników specjalistów w szczególności w przemyśle oraz brak robotników rolnych. W faktach tych nie można jednak dopatrzeć się słabości Rzeszy i wielkie demokracje uczyniłyby lepiej, troszcząc się o własnych bezrobotnych. Kanclerz podkreślił dalej, że w roku bież. Niemcy mają wreszcie bardzo obfite zbiory. „Dzięki energicznym zarządzeniom naszego towarzysza Goeringa — powiedział kanclerz — mogliśmy pomimo zbiorów niedostatecznych roku poprzedniego, uzyskać znaczne rezerwy. Rezerwy te i zbiory pozwalają Niemcom nie troszczyć się o zagadnienie odżywiania. Jednakże należy w dalszym ciągu być oszczędnym. Pragniemy stworzyć rezerwę ziarna chlebnego. co broniłoby Niemcy przed wszelką w przyszłości obawą.

Dzięki geniuszowi uczonych i przemysłowców niemieckich, plan czteroletni zaczął wydawać zadziwiające rezultaty. Niemniej jednak należy wzmocnić produkcję, by dać walucie niemieckiej prawdziwe pokrycie. Za każdą markę zapłaconą należy wyprodukować nową markę. W przeciwnym razie marka ta jest bezwartościowym papierem“.

Trudno jest przewidzieć — twierdzi w dalszym ciągu kanclerz — jakie będą stosunki gospodarcze światowe. Jeżeli inne narody zamierzają zniszczyć swą produkcję zamiast ją uczynić bardziej intensywną, nieuniknionym będzie, iż z powodu braku dóbr wymiennych to co nazywa się handlem wymiennym, będzie musiało w sposób nieunikniony zginąć. Dlatego naród powinien dbać o własne gospodarstwo i przyczynić się w ten sposób do polepszenia gospodarstwa światowego. Dzięki zwiększeniu swej wewnętrznej produkcji. Niemcy stały się nabywcą produktów cudzoziemskich, podobnie, jak i niemieckich. Ogólnie mówiąc gospodarstwo niemieckie jest zbudowane w ten sposób, iż może w każdej chwili istnieć niezależnie od innych krajów. Udało się to nam osiągnąć. Już obecnie można pogrzebać ideę blokady Niemiec. Jest to broń absolutnie nieskuteczna. Z energią, jaka je charakteryzuje, państwo nar.-socjalistyczne wyciągnęło wnioski z doświadczeń wojny światowej. Najwyższą decyzją, jaka dominuje nad naszą działalnością gospodarczą, będzie: bezpieczeństwo narodu przede wszystkim. Należy więc zapewnić całkowicie pod względem materialnym istnienie naszego gospodarstwa na własnej podstawie żywotnej. Tylko wtedy armia niemiecka będzie mogła w każdej chwili wziąć pod swą opiekę wolność i interesy Rzeszy.

Niemcy będą wówczas posiadały dla każdego niezwykłą wartość, jako przyjaciel i sojusznik.

Jeżeli mówię te słowa z okazji 10-go kongresu partii, czynię to w świadomości, iż epoka odosobnienia Niemiec została zakończona. Niemcy uzyskały jako przyjaciół wielkie i potężne mocarstwa światowe.

Niebezpieczeństwo boleszewickiego zniszczenia narodów — mówił dalej kanclerz — staje się bardziej groźne, niż kiedykolwiek, w tysiącach wypadków spostrzegamy wysiłki mikroba(!!) żydowskiego(!!!) tej plagi światowej(sic!) Mogę powiedzieć w moim imieniu i w imieniu wszystkich, jak głęboko jesteśmy radzi, widząc, iż inne wielkie mocarstwa światowe europejskie na mocy swej własnej decyzji, na podstawie swych własnych doświadczeń i za pomocą swych własnych środków podziela naszą koncepcję i wyciągnęło z niej konsekwencje w duchu zdecydowanym.

Bez względu na to, jaką będzie ewolucja faszyzmu i nacjonalizmu, dobrze jest dla nas wszystkich, iż posiadamy ten pogląd intelektualny i to wspólne stanowisko, które nas zbliża bardziej do punktu widzenia ludzkiego, oddalając od bezsensu i zniszczenia. Drogi naszych rewolucyj są podyktowane przez własne potrzeby. Są one różne pod względem historycznym. Nowy duch, który z nich się wyłania przyczynia się również do wewnętrznego kształtowania się naszych obu narodów. Nowy naród — zdrowy formuje się nie za pomocą frazesów i teoryj, ale dzięki żywej rzeczywistości. To, co zostało dokonane w Niemczech, nie byłoby możliwe bez zjednoczenia siły całego narodu w nar.-socjaliźmie. Kiedy rankiem 12 marca sztandar nowej Rzeszy poniesiono poza granicę, nie był on — jak dawniej — symbolem zwycięzcy, ale symbolem jedności, która od dawna ożywiała wszystkich Niemców. Flaga wojenna, którą nasza młoda armia zaniosła wówczas do nowej prowincji, stała się symbolem wiary w zwycięstwo dla naszych braci marchii wschodniej, symbolem nowych, wielkich Niemiec.

* * *

Norymberga, 6. 9. PAT. Dziś przed południem otwarty został uroczyście w sali kongresowej doroczny zjazd partii narodowo-socjalistycznej. Zjazd zagaił zastępca kanclerza Hitlera min. Hess, który powitał przybyłe na kongres delegacje zagraniczne. Uczestnicy zjazdu owacyjnie witali delegację faszystów włoskich pod przewodnictwem Farinacciego oraz przedstawicieli Falangi hiszpańskiej.

W kongresie bierze udział Henlein, jako gość kanclerza Hitlera.

Swój do swego...

Rzym, 5. 9. PAT. Dziennik rozkazów partii faszystowskiej podaje skład delegacji, która reprezentować będzie faszyzm na kongresie partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze. Na czele delegacji, złożonej z 19 osób, stoi członek wielkiej rady faszystowskiej, minister stanu Robert Farinacci.

W zwierciedle prasy zagranicznej

Waszyngton patrzy na Norymbergę

Dla każdego obserwatora obecnej sytuacji politycznej jest rzeczą jasną, że gwarancją pokoju europejskiego jest nie tylko solidarność francusko-angielska, ale również tak często ostatnio przez najwyższe czynniki amerykańskie podkreślane zainteresowanie Stanów Zjednoczonych dla wydarzeń rozgrywających się na terenie Europy. Roosevelt i Hull w oficjalnych enuncjacjach dali zaś dość jasno do zrozumienia, że na wypadek konfliktu w Europie Ameryka nie ograniczy się tylko do roli obojętnego widza.

Oficjalne oświadczenia mają jednak to do siebie, że nie odzwierciedlają w sposób całkowicie sprecyzowany dokładnego stanowiska, że zawierają przeważnie ogólniki, zatajając ważne nieraz szczegóły. O tych szczegółach ewentualnej interwencji amerykańskiej na terenie europejskim, opowiada w ostatnim numerze „Paris Soir" wysłannik tego pisma, który informuje nie o oficjalnych, ale o prywatnych wynurzeniach prezydenta Roosevelta.

W prywatnych rozmowach, jakie prezydent Roosevelt odbył ostatnio z poważnymi osobistościami, które złożyły mu wizytę w Białym Domu, wyraził on swój osobisty punkt widzenia na sprawę obecnego kryzysu europejskiego, na możliwości dalszego biegu wypadków i na stanowisko, jakie zajmie Ameryka. Prezydent uważa za fakt bezsporny, że sympatie Stanów Zjednoczonych są całkowicie po stronie Anglii i Francji, zmierzających wszelkimi środkami do utrzymania zagrożonego pokoju.

Roosevelt kładzie wielki nacisk na przymierze, jakim związana jest Francja z Czechosłowacją i na wypływające stąd obowiązki Francji względem swej sojuszniczki. Wzajemny stosunek tych dwóch państw uważa prez. Roosevelt za analogiczny do stosunków, łączących Stany Zjednoczone z Kanadą.

Na wypadek, gdyby w konsekwencji napaści niemieckiej na Czechosłowację wybuchła wojna europejska, prezydent Roosevelt przewiduje, że Ameryka starać się będzie udzielić Anglii i Francji maximum pomocy i to wszelkimi możliwymi środkami. Dwa tylko zastrzeżenia wysuwa przy tym prezydent Stanów Zjednoczonych: Anglia i Francja nie mogą liczyć ani na pomoc wojska ze strony Ameryki, ani na pożyczki. Roosevelt uważa jednak, że biorąc pod uwagę ilość wojska, jakimi Francja i Anglia rozporządzają, jak i kredyty jakimi dysponują, te ograniczenia amerykańskie nie będą miały żadnego wpływu na całość angielsko-francuskich wysiłków.

W amerykańskim ministerstwie spraw zagranicznych wcale nie kryją się tym, że ostatni rozwój wypadków w Europie wywołać musi poważne niepokoje. Przeważa zdanie, że Europa znajduje się w impasie i że właściwie nie widać na razie żadnego racjonalnego wyjścia. Wszyscy jednak zgodni są co do tego, iż w najbliższym czasie nastąpić musi rozwiązanie. W związku z tym sfery polityczne zdradzają obawy odnośnie do oczekiwanego przemówienia, jakie Hitler ma wygłosić w Norymberdze. W każdym razie jednak eksperci amerykańscy są zdania, że Rzesza niemiecka nie może w chwili obecnej myśleć o wojnie bez narażenia się na zgubne następstwa dla Niemiec.

W Waszyngtonie sądzą, że Hitlerowi trudno jest obecnie wycofać się bez podważenia swego prestiżu, wobec czego przewiduje się na ogół, że Hitler skorzysta z kongresu norymberskiego i zaproponuje zlikwidowanie konfliktu sudeckiego we formie ultimatum, które w danym wypadku równałoby się z aneksją Sudetów.

Tego rodzaju ewentualność jest zdaniem Waszyngtonu bardzo niebezpieczna. Należy się bowiem obawiać zarówno odrzucenia tego ultimatum ze strony Pragi, jak i akceptowania go przez Pragę pod presją Londynu.

Odrzucenie propozycji Hitlera równałoby się bowiem rozpętaniu wojny, której zasięgu nikt nie zdoła przewidzieć. Przyjęcie zaś tego rodzaju propozycji byłoby wedle opinii miarodajnych kół amerykańskich dowodem, że hitlerowska metoda straszenia raz jeszcze przyniosła pożądane owoce, co musiałoby mieć groźne następstwa dla zasad i doktryny, propagowanej przez amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Cordella Hulla. Ewentualny nowy triumf Hitlera i to po kilkakrotnym zademonstrowaniu przez Anglię i Francję że zdecydowane są do prowadzenia stanowczej solidarnej polityki, musiałoby zniszczyć całkowicie dzieło zapoczątkowane przez Roosevelta i Hulla, a zmierzające do wytłumaczenia obywatelom amerykańskim, że losy Stanów Zjednoczonych związane są z losami demokracji europejskiej. Musiałoby to w konsekwencji doprowadzić do zupełnego wycofania się Ameryki ze spraw europejskich i do podjęcia na nowo polityki całkowitej izolacji.

Miarodajne osobistości z amerykańskiego świata politycznego uważają, że prezydent Roosevelt, Cordell Hull i ambasadorzy amerykańscy w różnych stolicach europejskich zdobywają się na maksimum wysiłków i składają niezbite dowody tego, że rząd amerykański z całą gotowością zamierza efektywnie współpracować nad wzmocnieniem pozycji angielsko-francuskiej.

(b).

„Wojna, czy pokój?"

Prezydent Benesz proponuje „Treuga Dei"

Giełdy wierzą w pokój

(Od naszego korespondenta praskiego)

PRAGA, we wrześniu.

W chwili, kiedy rozpoczynam biuletyn niniejszy, oficjalnie nie ogłoszono jeszcze ani pokoju, ani zawieszenia broni na froncie niemiecko-czesko-słowackim. Już jednak zaczynają przenikać owe niedyskrecje, które wyprzedzają za zwyczaj gotujące się decyzje. Widmo wojny cichaczem zaczyna ustępować, jakiś rozejm zarysowuje się na horyzoncie. Ale kosztem jak olbrzymiego wysiłku zdołano osiągnąć ten rezultat! Jest on bezsprzecznie zasługą dyplomacji angielskiej, która w ostatnim tygodniu, pozornie tak spokojnym, dokonała cudów, poruszając cały swój aparat światowy i wracając uporczywie do ataku tam, gdzie jej się od razu nie powiodło.

Londyn miał dwa terminy przed oczyma. W tych dniach rozpoczyna się zjazd nazistowski w Norymbergii, a w parę dni potem zbiera się Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie. — Szło o to, by wszelkimi środkami do terminu usposobić Hitlera w sposób wykluczający wygłoszenie przezeń jakiegoś groźnego ultimatum, którymby się czuł związanym. Użyto w tym celu całej skali środków, działano strachem, pochlebstwem i podejściem.

Na efekt zamierzony przez Hitlera demonstracyjnym urządzeniem olbrzymich manewrów, odpowiedziała Anglia nie tylko manewrami powietrznymi, ale też zgromadzeniem na rynarki służącej bezpieczeństwu kraju rodzinnego, na brzegu północnej Szkocji, skąd wypłynęła w dzień rozpoczęcia zjazdu norymberskiego na Morze Północne dla odbycia dłuższych ćwiczeń. Równocześnie spowodowano rząd amerykański, by „ze względu na niebezpieczeństwa grożące na Atlantyku" zreaktywowai atlantycką swą flotę. Podczas gdy w ciągu ostatnich 6 lat cała wojenna marynarka Ameryki stacjonowana była w Pacyfiku, obecnie 14 olbrzymów wojennych najnowszego typu pod rozkazem admirała Todda popłynęło przez kanał panamski na Atlantyk. Jest to pierwsza czynna demonstracja Ameryki w duchu zapowiedzianej polityki interwencji. Dalej zaś lord Halifax przedłożył rządowi Stanów dwa pytania — wysoce interesujące dla Niemców: 1) Czy w razie konfliktu europejskiego zastosowany będzie akt Thompsona — według którego państwom które nie zapłaciły Stanom swych długów, nie mogą być udzielone nowe kredyty? 2) Jakie zastosowanie znajdzie ustanowienie aktu neutralności, orzekają ce, że w razie wojny Stany sprzedawać będą materiał wojenny jedynie za gotówkę i to loco Nowy Jork?

W rzędzie środków, mających na celu odstraszenie i przestrzeżenie Niemiec, jednym z najdrastyczniejszych był nagły zwrot stanowiska organów dawniej przychylnych Trzeciej Rzeszy. Koncerny lorda Beaverbrooka i lorda Rothermera z największym naciskiem oświadczyły Niemcom, że wobec wojennych ich zamiarów nie tylko całe społeczeństwo angielskie się zjednoczyło, ale że powstaje koalicja światowa dla obrony. Groźby przepleciono zręcznie pochlebstwem: „Czy Hitler — pisał jeden z korespondentów dyplomatycznych — który nie jest tylko mistykiem, ale i kalkulatorem — który potrafił podźwignąć Niemcy na wyżynę dawnej potęgi, zechce istotnie strącić je znowu w przepaść, narazić je na najstraszniejszą niewolę?"

* * *

Bardzo owocną była ankieta dyplomatyczna, którą rząd angielski przeprowadził w głównych stolicach europejskich przez swych posłów. Postawiono pytanie: jakie stanowisko zajmie odnośne państwo, gdyby Niemcy zaatakowały Czechosłowację — co może lada dzień nastąpić? Ankieta ta powiodła się znacznie lepiej, aniżeli poprzednia „cyrkularna interwencja" Niemiec, która odbyła się, choć ją dementowano. Zwłaszcza dwa rezultaty tej ankiety zasługują na szczególną uwagę.

W Rzymie hr Ciano oświadczył angielskiemu przedstawicielowi sir Charles, że Włochy nie zamierzają mieszać się do konfliktu niemiecko czeskosłowackiego. Oświadczenie to podkreślone zostało faktem, że równocześnie nowy poseł włoski w Pradze, Fransoni, z okazji wręczenia listów uwierzytelniających prezydentowi Beneszowi, mówił o serdecznych stosunkach i o więzach politycznych, gospodarczych i kulturalnych, łączących Włochy z Czechosłowacją.

Sensację obudziła nie tylko w Pradze, ale w całej prasie europejskiej wiadomość, że i stanowisko Polski się wyklarowało. Podczas, gdy dotychczas przypuszczano tylko, że Polska na wypadek wojennego konfliktu zachowa neutralność, obecnie stało się prawdopodobnym, że Polska pójdzie za przykładem Anglii. Równocześnie nadeszła do Pragi informacja, że w Genewie kontynuować się będzie rokowania ministra marynarki Duff-Coopera z min. Beckiem, rokowania mające na celu skłonienie Polski, by przyjęła i na dalszy okres miejsce w Radzie Ligi Narodów.

* * *

Najzręczniejsze pociągnięcie dyplomacji angielskiej atoli odbyło się na gruncie praskim. Wiadomo, że z narad Runcimana z rządem C. S. R. wynikł tzw. „trzeci plan", który premier Hodża wręczył Henleinowi i którego linią przewodnią, jest kantonizacja, połączona z szeroką autonomią dla kantonów, ale gwarantująca równocześnie suwerenność państwa.

Otóż Londyn polecił Runcimanowi, by nakłonił Henleina do przedłożenia planu swego Hitlerowi z gorącym od niego poleceniem. — Jaki był szczegółowy rezultat trzygodzinnej, decydującej konferencji, która odbyła się w Berchtesgaden z udziałem głównych doradców Hitlera, dotychczas niewiadomo. Ale jednak już jasnym jest, co Anglia i CSR. uzyskały dzięki temu krokowi.

Szło o to, by Hitlera osobiście wciągnąć do rokowań i jego uczynić odpowiedzialnym za wyniki. Hitlera uważają za mniej skłonnego do faktycznego wszczęcia wojny, aniżeli jego

Anglia aprobuje mobilizację rezerwistów francuskich

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.“)

Paryż, 6. 9. (P) Częściowe powołanie pod broń roczników rezerwy dla obsadzenia linii nadgranicznych nie wywołało w Paryżu żadnego podniecenia. Wszyscy rozumieją, że ma się tu do czynienia z podyktowanym ostrożnością zarządzeniem, które nastąpiło w konsekwencji analogicznych kroków po stronie niemieckiej. Powołani pod broń rezerwiści są i tak stałymi mieszkańcami terytoriów nadgranicznych tak, że żadne transporty wojska w tym wypadku nie wchodziły w rachubę, a realizacja tego zarządzenia przeprowadzona została w ciągu kilku godzin.

Równocześnie komunikują, iż ambasador francuski w Londynie, Corbin, złożył wizytę lordowi Halifaxowi, którego poinformował wyczerpująco o ostatnim kroku rządu francuskiego. Angielskie czyniki miarodajne w całej pełni aprobują pociągnięcie Paryża. Przeważa bowiem w Londynie przekonanie, że wzmożona propaganda oraz olbrzymie manewry niemieckie, odbywające się w pobliżu granicy francuskiej, usprawiedliwiają w całej pełni przedsięwzięte środki ostrożności przez inne państwa.

Niemcy oburzone z powodu manifestacji przyjaźni francusko-amerykańskiej

Berlin, 6. 9. (P) Przemówienia wygłoszone przez ambasadora amerykańskiego w Paryżu, Bullita, oraz ministra spraw zagranicznych Bonneta z okazji odsłonięcia pomnika ku czci Lafayetta w Bordeaux, wywołały w Niemczech głębokie rozczarowanie. Jako fakt niezwykle charakterystyczny podkreślić należy, że mowa Bonneta cytowana jest przez prasę niemiecką w bardzo niekompletnym skrócie, natomiast o tekście mowy Bullitta gazety w ogóle nic nie wspominają, jakkolwiek wdają się w polemikę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zarzuca Bonnetowi, że w swym przemówieniu nie apelował ani jednym słowem do Pragi, by przyczyniła się do utrwalenia pokoju, notomiast stale podkreślał tylko „moralne porozumienie Francji z Ameryką“. Poza tym wspomniane pismo uważa, że wszyscy mówcy za dużo wspominali o wojnie i pokoju, starając się z góry przerzucić winę za ewentualny wybuch wojny na Niemcy. Dziennik zarzuca Francji wyraźnie tendencje wojenne i powołuje się przy tym na słowa Bonneta, który poświęcił wspomnienie bohaterom spod Verdun i ofiarom łodzi podwodnych. Jest to dla Niemiec dowodem, że Francja z całą pewnością liczy na to, iż na wypadek wojny Ameryka poraz drugi przyjdzie jej z pomocą.

Anglia wzmacnia straż na Gibraltarze

Londyn, 6. 9. (P) Jak z miarodajnych kół informują, angielskie okręty wojenne „Hood“ (42.000 tonn) oraz „Repulse“ (32.000 ton), jakoteż 3 krążownki i szereg łodzi podwodnych, otrzymały rozkaz natychmiastowego odpłynięcia w stronę Gibraltaru. Krok ten stoi w związku z wzmożoną aktywnością wojsk, zarówno powstańczych, jak i republikańskich, na tym odcinku.

RADJO

Środa, 7 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Na Kajsowej Hali“ słuchowisko w opr. Mariana Mikuty; 11.25 Muzyka z płyt; 11.58 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) „Przygoda wiecznego pióra“ — opowiadanie Ireny Barowej; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Walce, intermezza i serenady w wyk. zespołu salonowego; 16.45 Odczyt wojskowy; 17 „Skrzynka ogólna“ w opr. St. Broniewskiego; 17.10 „Gawęda muzyczna“ pt.: „Instrumenty mają głos“ w opr. Włodzimierza Poźniaka; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „W barwnym świecie wrzosowisk“ pogad. wygł. Zygmunt Czubiński; 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej, akomp. Jadwiga Szamotulska; 18.45 Autorecytacja J. Kaden-Bandrowskiego; 19 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej, akomp Jadwiga Szamotulska; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Kobieta, wino i śpiew“, koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra T. Pileskiego, G. Prus-Honarska (śpiew), Celina Nadi (śpiew), A. Nowotny (śpiew), Piotr Kruszewski (śpiew), Gaweł i Strojny (duet harmonijkowy), w przerwie o godz. 19.30 „Biuro pośrednictwa małżeństw“ skecz Zbigniewa Grotowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny, pogadanka aktualna; 21 Tadeusza Kudlińskiego: Fragment z niewydanej powieści „Uroki“ czyta Zygmunt Estreicher; 21.10 Z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej w Polskiej YMCA w Warszawie: koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic: audycja wymienna; 23 Ostatnia wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 15.15 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna, tr. z D. W. R.; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty); 23 p. Kraków; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert życzeń; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Kukiełki śląskie“; 15.35 Piosenki dla dzieci (płyty); 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 22.05 „Czarny i zielony Śląsk“ — koncert muzyki regionalnej; 23 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 14.35 Pieśni ukraińskie; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Koncert rozrywkowy; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Komedia lwowska“: „Ożenić się nie mogę“ — komedia Fredry; 22.40 Płyty; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 17.20 Słuchowisko; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Poradnik sportowy dla robotników; 21.10 p. Kraków; 22.05 Muzyka taneczna i piosenki z płyt; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1) 16.30 Sygnał czasu, komnnikaty, kącik młodzieży hebrajskiej; „Święto zbiorów“ — słuchowisko; 17.15—19 Program arabaki; 19 PROGRAM HEBRAJSKI, recital fortepianowy M. Lawriego, w programie pieśni palestyńskie; 19.20 Pogadanka lekarska D. Schwarza; 19.30 Występ orkiestry symfonicznej pod batutą W. Mangelberga, w programie uwertura do „Egmonta“ Beethovena (płyty); 19.40 „Kobiety w literaturze hebrajskiej“ pogadanka Mosze Kleinmana; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Transmisja koncertu z hotelu „Króla Dawida“ w Jerozolimie; 21 Pogadanka filmowa J. Sz. Melcera; 21.10 Muzyka taneczna; 21.30 Koniec programu.

*

18 LILLE: Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką; RYGA: Łotewskie pieśni chóralne; PARIS PTT.: 18.30 Muzyka kameralna; PRAGA II.: 18.45 „Swing Music“.

19 BRUKSELA FLAM.: Muzyka salonowa; BUDAPESZT: „Trzech Erklów“ — audycja muzyczna; WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; — RADIO ROMANIA: 19.05 Koncert wieczorny; DROITWICH: 19.30 „On Trek“ — audycja słowno-muzyczna; LUKSEMBURG: 19.30 Melodie filmowe i operetkowe; SOFIA: 19.45 „Potępienie Fausta“ — opera Berlioza.

20 BEROMÜNSTER: „Der Wildschuetz“ — opera Lortziga; BRUKSELA FRAN.: „Impresjoniści“ — koncert ork. symfonicznej; DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, w programie Bach; LILLE: Koncert wokalny; 20.15 Solo na harfie; 20.30 Wieczór oper; LONDYN REG.: „Virginia“ — komedia muzyczna; MONTE CENERI: Muzyka słowiańska; 20.15 Pieśni staroangielskie; 20.45 Nowe piosenki angielskie WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna; — PARIS PTT. 20.30 Koncert symfoniczny z Vichy; STRASBURG: „Prometeusz“ — Beethovena, fragm.

21 LONDYN REG.: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: „Śpiewacy norymberscy“ — opera Wagnera; RZYM: Komedia; LUKSEMBURG: Teatr Lustucru; POSTE PARISIEN: 21.05 Radiokabaret; BRUKSELA FRANC.: 21.15 „Le Violoneux“ — operetka Offenbacha; PRAGA II.: Koncert symfoniczny; SOTTENS: Wesoły wieczór.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa; LUKSEMBURG 22.05 Koncert muzyki skandynawskiej; DROITWICH: 22.20 Koncert ork. dętej; KOPENHAGA: Muzyka kameralna.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; TULUZA: Piosenki i marsze; RZYM: 21.15 Muzyka taneczna.

KONCERT CHOPINOWSKI TRANSMITOWANY Z D. W. R.

Dnia 7 września o godz. 21.10 rogłośnie radiowe transmitują z Dorocznej Wystawy Radiowej koncert chopinowski w wykonaniu znakomitego pianisty prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Tegoż dnia w godzinach wcześniejszych bo o 17 nadana będzie również dla radiosłuchaczy muzyka taneczna z DWR. w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

---

doradców. Gdyby zaś w rokowaniach Hitler sam okazał się niedostępny kompromisowi — coby pociągnęło za sobą interwencję militarną, Niemcy były by napastnikiem. Toby usprawiedliwiło akcję pomocniczą sojuszników C. S. R. Rzecz jasna, że w tej chwili krytycznej, rząd angielski przez posła swego Hendersona wywierał najsilniejszy nacisk na Hitlera — by nie doprowadził do zerwania rokowań.

Równocześnie zaś prezydent Benesz, mający podstawy do przypuszczenia, że Hitler dzięki wszystkiemu, co przedsięwzięła Anglia — dostatecznie jest impresjonowany, wystąpił z własną inicjatywą. Wyrażając nadzieję, że do porozumienia ostatecznego dojść musi, zaproponował on „Trzymiesięczny Pokój Boży“ — („Treuga Dei“), podczas którego w atmosferz spokojnej dojrzeć mają decyzje i przygotować się ma zbliżenie. By jednak nie posądzano rząd CSR., że zamierza tą drogą przewlec i zabagnić całą sprawę, prezydent Benesz zapowiada, że w okresie tym uskutecznione już będą liczne doniosłe, konkretne ustępstwa dla Niemców sudeckich.

Nadzieje nie zawiodły. Wprawdzie Hitler nie zaakceptował bez zmiany „Trzeciego planu“, lecz wyraził zgodę swą na kontynuowanie rokowań, a nawet zapowiedział, że ewentualnie sam zaproponuje wyjście.

W Pradze tymczasem mówi się już o „czwartym planie“.

Jak wszystkie te zajścia oceniać należy z punktu widzenia zagadnienia „wojna czy pokój?“, na to odpowiedziały z instynktem nieomylnym — g i e ł d y w Londynie i Nowym Jorku, na których pożyczki czesko słowackie podskoczyły w ostatnich dniach o 4 i pół do 5 procent.

WID.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

Rekordowe honoraria autorskie

Oficjalny organ wydawców angielskich, „The Publishers'Circular" podaje, że powieściopisarz Neville Shute otrzymał od pewnej wytwórni filmowej Ł 7.000 za prawo sfilmowania jego powieści pt. „Ruined City" (Zburzone miasta). Książka ta ukazała się dopiero w lipcu br. na rynku angielskim. Nawet, jak na stosunki anglo-amerykańskie jest to suma zawrotna; 175.000 złotych za sam scenariusz, prócz honorarium wydawcy za książkę — tyle nie wynosi nawet Nagroda Literacka im. Nobla!

Najlepiej płatnym autorem w Ameryce jest G. B. Shaw, któremu żadne wydawnictwo amerykańskie nie da niższego honorarium wierszowego niż po dolarze za słowo, przy czym oblicza się także i znaki przestankowe. Z takiego obrachunku powstają sumy, któreby przeraziły niejednego wydawcę europejskiego.

Ale to jeszcze nic. Jedna z wytwórni filmowych w Ameryce zorganizowała niedawno konkurs za najlepszy tytuł dla nowego filmu. Ze 132.000 nadesłanych odpowiedzi, pierwszeństwo przyznano niejakiemu Roy Harrisowi, pomocnikowi mechanika. Za — jak na nasze stosunki—bardzo przeciętny tytuł „Ludzkie serca". Za tę drobnostkę otrzymał Harris nagrodę w wysokości 5.000 dolarów. W tekście amerykańskim nagrodzony tytuł liczy zaledwie 5 sylab, za jedną więc sylabę otrzymał Roy Harris po 1.000 dolarów!

Zwycięzca konkursowy zaproszony został do Hollywoodu, gdzie go fetowano z wielką pompą i przy udziale wszystkich gwiazd wytwórni. Harris oświadczył, że nie chce konkurować z „G. B. S.", lecz za wygrane pieniądze założy sobie samochodowy zakład mechaniczny.

Konkurs filmowy na wystawie Lwowskiej

Do konkursu filmowego urządzonego w ramach wystawy filmowej na Targach Wschodnich, zgłoszono 11 filmów pełnoprogramowych i 15 krótko metrażowych — produkcji polskiej, 18 filmów pełnoprogramowych — produkcji zagranicznej, z czego 12 — amerykańskich, 1 — angielski, 2 — francuskie, 1 — włoski, i 2 niemieckie, oraz 10 filmów krótkich — produkcji zagranicznej. Ponadto zgłoszono 3 filmy amatorskie produkcji krajowej i 4 produkcji zagranicznej. W skład komisji sędziowskiej weszły następujące osoby: Naczelnik J. Relidzyński, dr. Lesław Barabasz, dr. Józef Mirski, Radca Stefan Łoś, B. W. Lewicki, A. Dardziński, p. Wojciechowska, p. Schayer, dr. Adam Herman, dr. Andrzej Ruszkowski, red. Leon Brun oraz przedstawiciel D. O. K. — Lwów. Przewidziane są nagrody Min. O. i W. R., M. S. Z., M. S. Wojsk. Izby Przem. Handl., Miasta Lwowa, Rady Naczelnej Przem. Film. oraz Dyplomy Uznania Pawilonu Filmowego na Targach Wschodnich we Lwowie.

Prawa murzynów w Afryce

W Bostonie, nakładem „The Christopher Publishing House" ukazała się książka Fitzhugh Lee Styles'a p. t. „Negroes and the Law" (Murzyni i Prawo), która zajmnje się wprawdzie stanowiskiem Murzynów w społeczeństwie amerykańskim. Wprawdzie jest ono zawarowane Konstytucją, jednakże z różnych powodów jest ono stale fałszywie interpretowane, ze szkodą oczywiście dla czarnej rasy. Autor, który sam pochodzi z mulatów, stara się w swej pracy wykazać niesprawiedliwość białych w traktowaniu swych czarnych braci, obywateli amerykańskich, obficie cytując biblię, konstytucję, kodeksy, traktaty, a nawet gazety. Zwłaszcza staje w obronie podsądnych murzynów, którzy zawsze są krzywdzeni przez sądy amerykańskie. Pod koniec autor cytuje długi szereg wybitnych prawników pochodzenia murzyńskiego, którzy wiele zdziałali dla obu ras. — Książka Lee Stylesa ukazuje czytelnikowi europejskiemu cienie cywilizacji amerykańskiej.

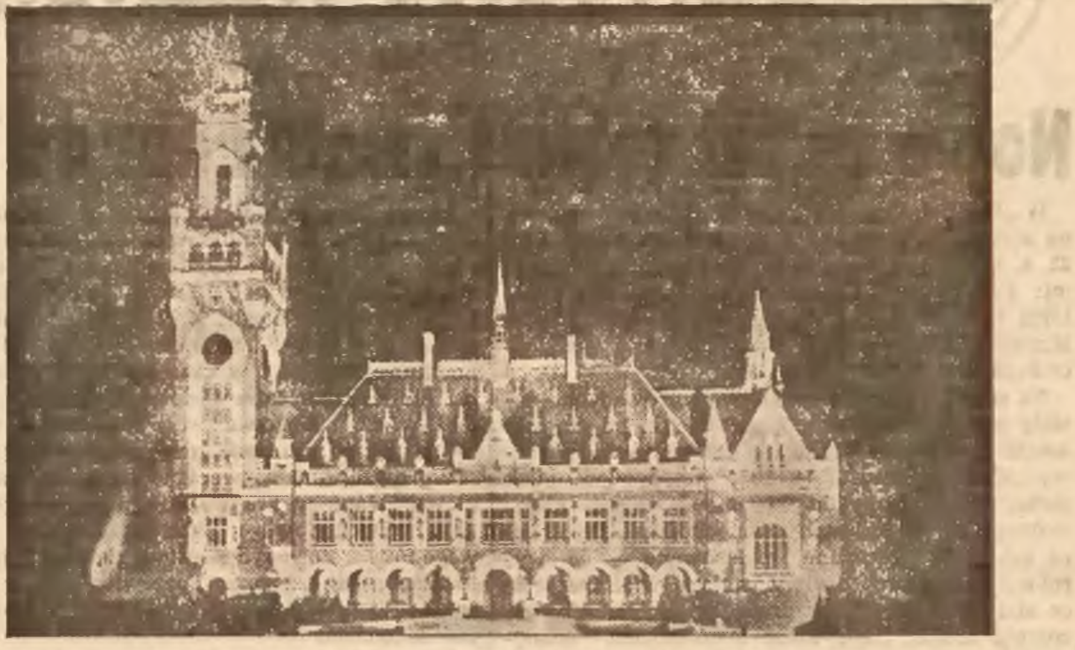
Otwarcie międzynarodowego kongresu orientalistów

W ubiegły poniedziałek nastąpiło w Brukseli otwarcie XX międzynarodowego kongresu orientalistów. W kongresie bierze udział 600 delegatów, reprezentujących około 15 krajów. Na czele delegacji polskiej, jak już podaliśmy, stoi znakomity orientalista prof. U. J. dr. Tadeusz Kowalski który występuje na kongresie delegata rządu polskiego, polskiej Akademii Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kongres obraduje w dziewięciu sekcjach: 1) egiptologia i afrykanistyka, 2) asyriologia, 3) Azja centralna, 4) Indie, 5) wschód daleki i Indochiny, 6) języki i ludy semickie, 7) Stary Testament i judaistyka, 8) Islam, 9) wschód chrześcijański.

Pokój nad Hagą

Wizyta w haskim Pałacu Pokoju



PAŁAC POKOJU UROCZYŚCIE ILUMINOWANY

HAGA, we wrześniu.

Kiedy po raz pierwszy przekroczyłem teren pałacu pokoju, powiedział mi mój towarzysz, dowcipny Holender:

— W naszym pałacu haskim, wszystko pochodzi z podarunków, ale dar Niemców wystawiliśmy na ulicę... — I wskazał mi żelazne kraty otaczające pałac pokoju — dar Niemców dla tej gigantycznej próby pokojowego rozwiązywania konfliktów międzynarodowych: zamiast za pomocą oręża — przed międzynarodowym trybunałem.

Pod koniec lata 1913 roku stanął ten pałac w Hadze na ulicy prowadzącej do Scheveningen, może jednej z najpiękniejszych ulic świata.

Jakie to nadzieje związane były z tą wysoką wieżą, „wieżą pokoju"! W uroczystych mowach wykazywano, że tylko dobra wola, a nie przymus dopomogą idei pokoju do zwycięstwa. Dobrowolne podporządkowanie się stale urzędującemu międzynarodowemu trybunałowi, dobrowolne uznanie jego wyroków, to wstępny warunek powodzenia tej idei.

Stały trybunał utworzono w roku 1899, po pierwszej konferencji pokojowej w Hadze, zwołanej przez cara Mikołaja II. — Andrew Carnegie, syn szkockiego tkacza z Dunfermline, który po śmierci ojca wywędrował do Ameryki, gdzie zdobył kolosalny majątek, ofiarował na budowę gmachu dla tego sądu pokoju trzy i trzy ćwierci miliona guldenów holenderskich. Rząd holenderski wyasygnował siedmset tysięcy na teren budowy. W roku 1907 ambasador rosyjski Nielidow położył kamień węgielny pod budowę gmachu. W rok po poświęceniu pałacu wybuchła wojna światowa.

Od roku 1922 funguje stały trybunał międzynarodowy jako instytucja Ligi Narodów w pałacu pokojowym w Hadze, i w każdej chwili rozstrzygać może konflikty prawne państw należących do Ligi Narodów.

Poza tym w pałacu pokoju w Hadze znalazła również pomieszczenie Akademia prawa międzynarodowego, międzynarodowy instytut nauki prawa, oraz biblioteka, — największa biblioteka dzieł prawniczych na świecie. Obejmuje ona około sto tysięcy tomów. Rok rocznie przybywa dalszych 2500 tomów, a poza tym biuro rejestruje w swoich katalogach 2 do 3 tysięcy artykułów z dziedziny prawa.

Po wyliczeniu tych suchych cyfr, czytelnik uśmiecha się ironicznie, jak zwykle kiedy widzi się, jak odległy od rzeczywistości żywot wiodą te wszystkie instytucje kulturalne. Czy w roku 1914 mocarstwa uznały autorytet trybunału haskiego, a dzisiaj — czy kto o tym pomyśli? Ale mimo to nie należy niedoceniać jego pracy. Wylicza się bowiem zawsze wszystkie zbrojne konflikty, ale nie pamięta się o tych, których zdołano uniknąć.

Wielki zegar na wieży pokojowej wybijał już niejedną groźną godzinę (zegar ten ufundowała Szwajcaria jako dar przysłany na zapowiedziane „zaślubiny" ludzkości z pokojem), a z okien wysokiego pałacu, uwięziony P o k ó j, tęsknie spoziera, czy nie zjawi się zaczarowany książę i uwolni go z wiążących go pęt, zezwalając mu wkroczyć w wielki, piękny i wolny świat. Ilu zwiedzających ze smętnym spojrzeniem obserwowało symboliczną statuę (z Chile), na której śmierć okrutnie depce młodość, a matka - ziemia, płacząc zakrywa twarz.

A od dobrych rad, pięknych haseł i napomnień aż się roi w pałacu i ogrodzie: „Jeśli pragniecie pokoju, bądźcie sprawiedliwi", „Niechaj przyjdzie wieczny pokój"... i t. p. A na kamieniu węgielnym znajduje się napis: „Pokojowi, który ma być zachowany przez sprawiedliwość, hojność A. Carnegiego ufundowała ten gmach".

Argentyna ufundowała kopię pomnika umieszczonego na granicy chilijsko - argentyńskiej, na pamiątkę polubownie załatwionego konfliktu między oboma państwami. Dawna Austria podarowała kosztowne kandelabry, Turcja — wspaniały dywan dla sali posiedzeń, inne państwa przysłały całą moc obrazów, gobelinów, cennych rzeźb itd. Piękno, porządek, bajeczny komfort. Pokój panuje w ogrodzie z jego cudnie przystrzyżonymi trawnikami, bajecznymi rododendronami, najpiękniejszymi na świecie różami, nad którymi świeci złociste słońce wiecznego pokoju.

Pokój unosi się nad Hagą, nad tym rozległym miastem, które jest równocześnie wielkim i małym miastem, bardzo ruchliwym i bardzo spokojnym, z domami, które nie zasłaniają widoku na otwarte błękitne niebo. W Hadze obok gmachu wielkiej biblioteki znajduje się najbardziej zielona łąka na świecie, na której ludzie po prostu spokojnie leżą i śpią. Najspokojniejsi żołnierze na świecie maszerują przez ulice, a jeśli zwykły cywil pozwala sobie na żart ,wcale nie obrażają się, lecz śmieją się wesoło. Spensjonowani urzędnicy z Indyj Holenderskich, o białych włosach i ciemnobrązowych twarzach, przechadzają się po alei, pod potężnymi drzewami. Niedaleko znajduje się pałac królowej, biały i bardzo skromny. Na ławie otaczającej ogromny kasztan, siedzą mieszkańcy Hagi, pragnący zobaczyć królową i księżniczkę Julianę, wychodzące z pałacu. Czy wsiądą na swoje rowery, ażeby udać się na zakupy? Podczas wielkich uroczystości jadą w złotej karocy. W złotej karocy zawiozła do chrztu księżna Juliana swoją małą córeczkę Beatrycze, a cały naród wyległ na ulicę, ażeby radować się szczęściem swojej ukochanej księżniczki.

S. B.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowe zniżki celne i zwolnienie od cła

W „Dz. Ust. R. P.“ Nr. 64/1938, poz. 486 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministrta Skarbu z dnia 22. 8. 1938 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 26. 4. 1938 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła.

Na mocy tego rozporządzenia wprowadzone zostały nowe zniżki celne i zwolnienia od cła na: kostki i półkostki brukowe, zgłoszone do odprawy celnej po dniu 15. 4. 1938 r., wodorotlenek glinu, przeznaczony do wyrobu siarczanu glinu, wolnego od żelaza, szyby samochodowe prasowane lub lane, szlifowane, polerowane — do wyrobu samochodów. nie wyryabiane w kraju walce stalowe kute, sprowadzane przez huty i walcownie metali, liny, także z ośrodkiem konopnym lub jutowym, z drutu żelaznego, stalowego, o średnicy lub grubości pojedyńczych drutów powyżej 1 mm., niewyrabiane w kraju silniki tłokowe spalinowe typu samochodowego — do wyrobu wagonów motorowych, niewyrabiane w kraju części silników — do wyrobu silników spalinowych, niewyrabiane w kraju części silników — do wagonów motorowych, sprowadzane do zamiany zużytych części tych silników w wagonach o napędzie spalinowym, niewyrabiane w kraju części maszyn i aparatów o wadze sztuki powyżej 500 kg. sprowadzane przez zakłady przemysłowe, niewyrabiane w kraju karburatory — do wyrobu silników spalinowych. przetwór z krwi zwierzęcej (zasadowy) — do wytwarzania piany w aparatach przeciwpożarowych, wojłok wełniany w taflach o grubości 15—20 mm włącznie, nasiąknięty klejem — do wyrobu przybitek do amunicji, i na trójoctan glicerynowy.

W „Polsce Gospodarczej“ znajdujemy obszerne objaśnienia uzasadniające potrzebę przeprowadzenia tych czy innych ulg celnych. M. innymi czytamy tam następujące wywody:

Wprowadzenie zwolnienia od cła kostek i półkostek brukowych (z poz. 162 p. 5 tar. celnej) miało na celu umożliwienie importu taniej kostki i półkostki, szwedzkiej, przeznaczonej dla robót drogowych na terenach nadmorskich, głównie zaś dla publicznych robót gdańskich.

Do produkcji sztucznego włókna — lanitalu używane są znaczne ilości siarczanu glinu przy czym wzgląd na utrzymanie należytej zdolności farbowania sztucznego włókna wymaga stosowania siarczanu glinu w gatunku, nie zawierającym żelaza. Produkcja takiego siarczanu glinu musi być oparta na wodorotlenku glinu, importowanym z zagranicy, gdyż w kraju dotychczas nie istnieje żaden surowiec o dostatecznej czystości, który mógłby zastąpić sprowadzany wodorotlenek.

Obciążenie celne wodorotlenku (zł. 28,60 od 100 kg) wynosi ok. 90 procent ad valorem, podczas gdy ochrona celna siarczanu glinu jest b. niska, gdyż wynosi tylko zł. 15 od 100 kg. Obniżenie cła stało się rzeczą wskazaną ze względu na konieczność zmniejszenia importu gotowego siarczanu glinu, jak również ze względu na potrzebę obniżenia ceny krajowej tego artykułu.

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 30-1938 poz. 271), ze zniżek celnych korzystać mogły szyby do produkcji samochodów, ale tylko prasowane lub lane nieszlifowane. Ponieważ przemysł samochodowy musi sprowadzać z zagranicy również szyby szlifowane i polerowane — przeto zaszła potrzeba wprowadzenia ceł zniżonych również i na te szyby — w wysokości, w przybliżeniu równej cłu zniżonemu. dotychczas obowiązującemu dla szyb nieszlifowanych.

Zniżka celna na niewyrabiane w kraju walce stalowe kute, sprowadzane przez huty i walcownie metali, jest rozszerzeniem dotychczasowej zniżki celnej, przewidzianej tylko na niektóre walce hutnicze żeliwne. Ponieważ przy wzmożonej obecnie pracy poszczególnych walcarek huty zmuszone są coraz częściej zamawiać za granicą również walce kute, przeto celem nie podrażania kosztów produkcji żelaza wprowadzono zniżkę celną.

Liny z drutu żelaznego lub stalowego potrzebne są do budowy kolejki dla dostarczania węgla z kopalń pszczyńskich do fabryk f. Zakłady Elektro. Liny te są produkowane w Czechosłowacji z drutów, wytworzonych w Polsce, przy czym koszty robocizny zagranicznej będą skompensowane wywozem węgla. Zniżka ta była już wprowadzona w 1937 r. dla ogólnej ilości 241 tys. kg lin, której to ilości w czasie obowiązywania zniżki nie zdążono całkowicie sprowadzić. Celem umożliwienia doprowadzenia rozpoczętej transakcji do końca wskazane było zniżkę reaktywować.

Wprowadzenie 95-procentowej zniżki celnej na niewyrabiane w kraju silniki tłokowe spalinowe typu samochodowego, przeznaczone do wyrobu wagonów motorowych, jest w rzeczywistości rozszerzeniem zniżki celnej, przewidzianej w tej wysokości dotychczas tylko na rzecz przemysłu samochodowego.

Niewyrabiane w kraju części silników (z poz. 185 pp. 8b i 10 tar. celnej) oraz karburatory (z poz 1145 p. 12 tar. celnej) korzystały dotychczas ze zniżki celnej 70-procentowej, o ile były sprowadzane przez kupiectwo branży samochodowej jako części zamienne, oraz ze zniżki 80-procentowej — o ile były sprowadzane do wyrobu silników do wagonów motorowych. Obciążenie celne wymienionych przedmiotów wynosi 40—70 procent ad valorem.

Obecnie zniżka celna 80-procentowa przewidziana jest ogólnie na niewyrabiane w kraju części silników i karburatory, przeznaczone do wyrobu silników sp[illegible]owych.

W rozporządzeniu o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła przewidziane było cło zniżone o 70 proc. na części zamienne przekładni mechanicznych i hydraulicznych, służące do zamiany na nowe zużytych części wagonów motorowych. Brak było natomiast podstawy prawnej do stosowania zniżek celnych na części zamienne silników do wagonów motorowych. Ponieważ w wagonach tych, budowanych w kraju, stosowane są silniki różnych typów pochodzenia zagranicznego — przeto zachodzi konieczność sprowadzania z fabryk zagranicznych części zamiennych tych silników.

Zniżka wprowadzona została w wysokości 70 proc. cła normalnego, tj. w takiej samej wysokości. z jakiej korzystają te części, o ile są sprowadzane do zamiany w silnikach samochodowych.

Na podstawie dotychczasowych przepisów (uwaga od poz. 1137 tar. celn.) traktory gąsienicowe mogły korzystać ze zniżki celnej tylko wówczas, o ile były sprowadzane dla rolnictwa natomiast ulgi tej pozbawione były zakłady przemysłowe, sprowadzające również traktory gąsienicowe (np. kopalnie nafty). Nowoogłoszone rozporządzenie pokrywa tę lukę przez odpowiednią zmianę tekstu dotychczasowej 34-procentowej zniżki celnej, jaka była dotąd przewidziana dla traktorów niegąsienicowych przemysłowych.

W Szwajcarii o surowcach polskich

W jednym z ostatnich numerów „Neue Zuricher Zeitung“ niewątpliwie najpoważniejszego dziennika szwajcarskiego w języku niemieckim, znajdujemy obszerny artykuł, zatytułowany „Surowce Polski“ i dający, jak na ramy dziennika, obszerny przegląd polskich bogactw kopalnianych.

Rzecz jest poprzedzona krótkim wstępem, który podajemy w całości:

Specjaliści amerykańscy, którzy przeprowadzali ostatnio ankietę o zaopatrzeniu świata w surowce, stwierdzili, iż jedynie cztery kraje na świecie dysponują wszystkimi surowcami, wymagalnymi dla pełnej „autarkii“. Krajami tymi są: Stany Zjednoczone Am. Północnej, Imperium Brytyjskie, Związek Sowiecki i wreszcie Francja ze swym imperium kolonialnym. Niemcy — według tego zestawienia — dysponują tylko jedną trzecią wymagalnych surowców. Polska i Włochy szeregują się za Niemcami.

Polska nie zgadza się z tym ustaleniem. Przeświadczona, że zarówno ilościowo, jak i jakościowo dysponuje poważnymi złożami surowców — prowadzi Polska intensywną działalność poszukiwawczą zarówno przez przedsiębiorstwa przemysłowe, z których przede wszystkim wymienić należy Towarzystwo Naftowe „Polmin“ i „Górnośląską Wspólnotę Interesów“ — jak i przez instytucje państwowe, w pierwszej zaś linii przez Państwowy Instytut Geologiczny.

Ponieważ skarby kopalniane Polski zbadane są w znacznie mniejszym stopniu, niż w sąsiednich krajach zachodnich — należy nowe i wysoce interesujące odkrycia uznać za bardzo prawdopodobne.

Znaczenie tych prac badawczych wzrasta w równej mierze, w jakiej Polska, przez coraz bliższy całkowitego wykończenia okręgu przemysłowy POLSKI C — zainteresowana jest w wewnętrznym zaopatrywaniu się w surowce. Z drugiej jednak strony cierpi praca z powodu braku kapitałów, co, niestety, utrudnia szybkie zrealizowanie planów rozbudowy.

Działalność geologów państwowych można porównać do pracy harcerzy. Jako pionierzy objeżdżając kraj, badają tereny, i to, co ich interesuje, posyłają do dalszych badań do Warszawy. Gdy rezultat badań pozwala na pozytywne przypuszczenia zostają dokonywane wiercenia. Ponieważ jednak wiercenia kosztują bardzo drogo — musiał Instytut Geologiczny zrezygnować z niejednego przedsięwzięcia, rokującego nawet dobre widoki.

Dopiero na bieżący rok 1938 przydzielone zostały Instytutowi fundusze, które umożliwią większą swobodę ruchu.

Dziennik omawia następnie w krótkich zarysach następujące gałęzie naszego przemysłu kopalnianego: węgiel, nafta, gaz ziemny, rudy żelazne, cynk, ołów i miedź, mangan, rudy molybdenowe i wreszcie surowce przemysłów chemicznych.

Zakłady kosmetyczne przeciwko wzmożonej konkurencji

Organizacje właścicielek gabinetów kosmetycznych prowadzą obecnie akcję na rzecz zastosowania utrudnień przy zakładaniu nowych gabinetów kosmetycznych. Akcja ta wiąże się z wprowadzeniem od 1 stycznia 1939 r. kart rejestracyjnych dla tej kategorii przedsiębiorstw. Żądanie motywowane jest tym, iż mnoży się obecnie ilość nowych zakładów, otwieranych przez absolwentki zaledwie kilkumiesięcznych kursów. Właścicielki gabinetów kosmetycznych żądają wprowadzenia obowiązującej szkoły zawodowej dwuletniej, przynajmniej trzyletniej praktyki itp. Powołują się przy tym na Wiedeń, gdzie istnieje przy cechu fryzjerów — cech kosmetyczek i gdzie karty rejestracyjne wydawane są dopiero po 6 latach praktyki. (Kabel)

Włoskie okręty za rumuńską naftę

Między Italią i Rumunią zawarty został układ, na podstawie którego włoskie stocznie dostarczą Rumunii kilka statków handlowych o łącznej pojemności 25.000 ton. 40% należności zapłaci Rumunia w dewizach, 60% natomiast — ropą naftową.

14 miliardów dolarów rocznie na zbrojenia

W „New York Times“ ukazał się ciekawy artykuł na temat kosztów, jakie świat ponosi na utrzymanie swego pogotowia wojennego. Okazuje się z niego, że utrzymanie jakiego takiego pokoju kosztuje bardzo drogo. Autor tego artykułu, Hanson W. Baldwin, jest dziennikarzem, specjalistą od spraw wojskowych. Nie jest on korespondentem wojennym, ale zajmuje się wyłącznie badaniem stanu uzbrojenia różnych krajów. Przytacza on mianowicie następujące cyfry. Stany Zjednoczone wydają rocznie na utrzymanie swej armii przeszło 1.300 milionów dolarów, co wynosi na głowę jednak bardzo niewiele, bo tylko 8.77 dol. Jeżeli chodzi o obciążenie pojedynczego obywatela, to pierwsze miejsce pod tym względem zajmuje Anglia, gdzie „wojenny podatek” wynosi prawie 40 dol. rocznie. Aczkolwiek budżet na cele wojskowe Anglii przewiduje na rok bieżący, poczynając od

KRONIKA

WRZESIEŃ 7 ŚRODA	
	Wschód słońca 5 g 30 m
	Zachód słońca 6 g m 08
	11 Elul 5698

Z Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie

I. Prolongata terminu wyjazdu dla studentów Uniwersytetu Hebrajskiego. Technikum i Szkoły Rolniczej w Mikwe Israel.

Na zasadzie starań wymienionych szkół uczniowie przyjęci na rok szkolny 1938/9 mogą wyjechać następującymi transportami do Palestyny: 21/9, 7/10, 20/10, 2/11 pod warunkiem jednak, że wizy na paszportach udzielone będą do dnia 30 września b. r.

II. P. Birenbaum Mordka (adres podany na certyfikacie brzmi: Kraków, Starowiślna 78) winien się zgłosić do Krajowego Biura Palestyńskiego w sprawie załatwienia wyjazdu na zasadzie certyfikatu z kat. B/3 (studencki) lub podać właściwy adres.

III. P. Padawer Nussen (adres na certyfikacie: Pierackiego 8 w Tarnowie) winien się zgłosić w sprawie wyjazdu na zasadzie certyfikatu z kat. D (drisza) lub podać właściwy adres.

IV. P. Lazar Mandel przestał pracować w Krajowym Biurze Palestyńskim.

Zmiana w rozkładzie lotów pasażerskich do Palestyny

W rozkładzie lotów aeroplanów pasażerskich z Warszawy do Palestyny nastąpiła zmiana. Samoloty odlatują z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godz. 12.20 w południe zamiast, jak dotąd, o godz. 13.20.

Przedstawiciel żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce — w Stanach Zjednoczonych

W wykonaniu uchwały Centrali Krajowej Akademickich Związków Ogólnych syjonistów „H. A. Z." wyjechał sekretarz generalny tow. Sandowski Wł. na 3 miesięczny pobyt do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Podróż tow. Sandowskiego ma na celu nawiązanie i pogłębienie kontaktów z żydowskimi organizacjami akademickimi w Ameryce. Nadto zostaną zbadane możliwości odbywania studiów na wyższych uczelniach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W czasie pobytu Wł. Sandowskiego w Ameryce będą czynne próby w kierunku stworzenia Naczelnej Reprezentacji Żydowskich Akademickich Organizacji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jak również zostaną podjęte odpowiednie starania dla powołania do życia Ogólno-Amerykańskiego Komitetu Przyjaciół Akademika Żyda w Polsce.

Język arabski nauczany będzie we wszystkich szkołach średnich we Włoszech

(Specjalna służba informacyjna „N. Dzien.")

Paryż, 6. 9. (P) Korespondent „Temps" donosi z Rzymu, że Rada Ministrów na ostatnim swym posiedzeniu podpisała dekret, na mocy którego język arabski nauczany będzie odtąd we wszystkich włoskich szkołach średnich.

Zarządzenie to świadczy o dalszym nasileniu włoskiej polityki proislamskiej. Wprowadzając język arabski do szkół, rząd włoski zacieśnia węzły ze światem muzułmańskim. Na profesorów tego języka powołani zostaną fachowcy, których sprowadzi się z Libii, Egiptu, Syrii i Palestyny. Jest to o tyle bardziej charakterystyczne, że to nowe zarządzenie nastąpiło równocześnie z zaostrzeniem kursu antysemickiego, przez wprowadzenie znanych ustaw rasistycznych.

Napady na pasażerów żydów w pociągach

W ostatnich dniach dochodzą nas skargi na brutalne napaści, których ofiarą padają pasażerowie Żydzi w pociągach. Poniżej notujemy dwa wypadki, jakie miały miejsce w poniedziałek wieczorem.

W pociągu nr. 229, zdążającym z Krakowa do Brzeska napadnięty został p. Baruch Lewith przez dwóch osobników, którzy wsiedli do pociągu w Kłaju. Napasanicy pobili go w sposób dotkliwy. Napadnięty począł krzyczeć, a wówczas pociąg zatrzymano. Ponieważ sprawcy napadu jadą codziennie tym pociągiem z Kłaja, identyczność ich da się łatwo ustalić.

Drugi wypadek miał miejsce w pociągu Tarnów-Kraków, przyjeżdżającym do Krakowa o godz. 6.40. W pociągu tym napadnięto na pasażera Żyda, którego usiłowano wyrzucić przez okno, w czasie jazdy pociągu.

Wypadki powyższe ilustrują dosadnie stosunki bezpieczeństwa, panujące w pociągach, na terenie Dyrekcji Krakowskiej. Spodziewać się należy, że kompetentne czynniki nareszcie zainteresują się tą sprawą. Zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom jest kardynalnym obowiązkiem władz kolejowych.

Zaostrzenie kontroli ruchu ulicznego w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego zaobserwowano zaostrzenie kontroli ruchu ulicznego w Krakowie. Na ruchliwych skrzyżowaniach ulic ustawiono wzmocnione posterunki policyjne, które zwracały baczną uwagę, na stosowanie się przechodniów i pojazdów do ustalonych norm ruchu ulicznego.

Przyczyn tego zjawiska szukać należy zapewne we wzroście ilości wypadków ulicznych w Krakowie. Spodziewać się należy, że wydane zarządzenia uregulują ten ważny problem. W każdym razie byłoby wskazane zająć się szczególnie hasającymi na ulicach miasta rowerzystami. którzy stanowią istną plagę przechodniów i kierowców pojazdów.

Beckman ma dziś opuścić więzienie

Wczoraj złożona została w sądzie krakowskim kaucja w wysokości 25.000 zł., w związku z prośbą o wypuszczenie z aresztu tymczasowego dyr. Gustawa Beckmana, zasądzonego na 1 rok więzienia, za obrazę narodu polskiego.

Ponieważ wszystkie formalności nie zostały jeszcze przeprowadzone, zwolnienie Beckmana nie mogło nastąpić w ciągu dnia wczorajszego. Przypuszczalnie dopiero dzisiaj Beckman będzie zwolniony.

9 lat więzienia — za zabójstwo 70-letniego staruszka

We wsi Ciężkowice zabity został 70-letni Józef Zobek. Zabójstwo dokonane zostało w czasie sprzeczki, a sprawcą był 22-letni Edward Sabowski, który ugodził Zobka sztyletem w serce. Oskarżony o zabójstwo stanął wczoraj Zobek przed sądem krakowskim, gdzie został zasądzony na 9 lat więzienia. Sabowski tłumaczył się na rozprawie, że działał w obronie, gdyż został uderzony przez Zobka butelką w głowę.

Smutno skończył się sen o zegarku

Do mieszkania Michała Kościowa przy ul. Targowej w Krakowie przyszedł pewnego dnia młody człowiek, który wyraził gotowość wynajęcia pokoju. Widać jednak, że miał on zupełnie inne cele, gdyż w trakcie rozmowy „zainteresował" się złotym zegarkiem, leżącym na stole. Manewr został jednak zauważony przez domowników i w efekcie.. sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie sądowej.

Jakub Süss, fryzjer, karany już 9-krotnie, stanął przed sądem, oskarżony o usiłowaną kradzież złotego zegarka, wartości 450 zł. Süss tłumaczył się na rozprawie, że nie miał zamiaru dokonać kradzieży, a jedynie położył na stole kapelusz, który nakrył zegarek. Innego zdania był jednak sąd, który zasądził go na 3 lata więzienia.

—oOo—

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „JANA" WŁ. BUS-FEKETE'GO. Dziś ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego komedia znanego autora węgierskiego Władysława Bus-Fekete'go p. t. „Jan". W świetnej tej komedii, poruszającej z umiarem i pogodą aktualny temat nierówności klas społecznych wystąpią: Zdzisław Mrożewski w roli tytułowej, Hanna Brochocka w głównej roli kobiecej, w innych: E. Fabisiak, A. Klońska, R. Wroński, oraz H. Bielska, A. Fuzakowski i W. Kolwas. Sztukę przetłómaczoną przez dra Włodz. Jampolskiego przygotował scenicznie reż. J. Karbowski, dekoracyjnie K. Gajewski. — „Jan" powtórzony będzie jutro. W piątek po cenach zniżonych komedia L. Verneuil'a i G. Berra „Pociąg do Wenecji".

—oo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa godz. 8 wieczór: „Jan"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świecznik królewski" (Luiza Rainer i William Powell).

APOLLO: „Wakacje" (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)

ATLANTIC: „Kalif Bagdadu" (Eddie Cantor) i „Więzień z wyspy diabelskiej" (Warner Baxter, Gloria Stuart).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani" (Annabela, Józef Schildkraut).

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska, Stępowski i in).

WANDA: „Perły korony" (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

1 kwietnia, 1.700 milionów dolarów, autor sądzi, że przekroczy on tę cyfrę i dojdzie do 2 miliardów. Oczywiście włączone są tutaj i wydatki na marynarkę wojenną.

Najbliżej Anglii stoi Trzecia Rzesza, której wydatki na cele obrony określa Baldwin na 2.600 milionów dolarów, przyjmując jednak do kalkulacji dol. = 2.44 mk. Przy takiej kalkulacji przypada na głowę każdego Niemca po 31.70 dol. rocznie. Na Francuza wypada już tylko połowa tej sumy bo 15.60 dol. rocznie przy budżecie wynoszącym około 30 miliardów franków. Włochy obecnie wydają stosunkowo mało, ponieważ muszą się wyleczyć z ran, zadanych im przez wojnę abisyńską, kiedy poniosły na ten cel wielkie ciężary. Autor określa obecny budżet wojskowy Italii łącznie z marynarką na 300 milionów dolarów, co wyniesie po 7 dol. na głowę.

Dodając do tego jeszcze inne kraje, dochodzi Baldwin do imponującej cyfry 14 miliardów dolarów, wydanych na wojsko i zbrojenia.

Wzrost wkładów w P. K. O w sierpniu 1938 r.

W miesiącu sierpniu wkłady, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym zwiększył się o 8 miln. zł. i wynosił na koniec sierpnia b. r. 811 miln. zł.

W tym samym czasie PKO wydała 52.561 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w PKO wynosiła na dzień 31 sierpnia br. ogółem 3,293.512.

Związki zawodowe czynią przygotowania do wyborów samorządowych

Warszawa, 6. 9. (Sin.) Dnia 5 bm. odbyła się konferencja, zwołana przez warszawską radę związków zawodowych. Na konferencji tej wydano polecenie, aby do dnia 9 bm. przedłożony został wykaz mężów zaufania do komisji wyborczych. Przygotowania do wyborów nie przesądzają jednak udziału związków zawodowych w wyborach, ponieważ decyzję w tej sprawie poweźmie centralna komisja związków zawodowych.

Ludowcy nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu?

Warszawa, 6. 9. (Sin) W ciągu ostatniej niedzieli odbyły się w szeregu miast Małopolski Wschodniej i Zachodniej oraz w Poznańskim zebrania ludowców, na których mówcy stwierdzili, że gdyby nawet ludowcy wzięli udział w wyborach samorządowych, to jednak udział ich w wyborach do parlamentu na podstawie obecnej ordynacji wyborczej jest zupełnie wykluczony.

Związki urzędników państwowych wobec wyborów

Warszawa, 6. 9. (Sin). W organizacjach urzędniczych odbyła się pierwsza konferencja poświęcona wyborom do samorządów. Dnia 2 października odbędzie się posiedzenie zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do stanowiska związków urzędniczych podczas wyborów.

Zmiana kursu antyżydowskiego we Włoszech

w zamian za pożyczkę amerykańską?

Warszawa, 6. 9. (A). „Nowa Rzeczpospolita“ donosi z Zurychu: Szwajcarskie sfery bankowe otrzymały ze Stanów Zjednoczonych sensacyjną wiadomość o pertraktacjach włoskich, prowadzonych w Ameryce z tamtejszą finansjerą żydowską o uzyskanie większej pożyczki dla Włoch. Dla zamaskowania akcji rozmowy z dyrektorami większych banków amerykańskich toczą się za pośrednictwem banków i sfer finansowych włoskich, nie zaś oficjalnych włoskich przedstawicieli dyplomatycznych. Główne pertraktacje prowadzone są z Filadelfia National Bank. Za udzielenie pożyczki przedstawiciele włoscy obiecują

zmianę polityki włoskiej wobec Żydów.

Ameryka odnosi się do propozycji włoskich nader chłodno, gdyż zdaniem miarodajnych sfer finansowo-gospodarczych Włochy są ekonomicznie zupełnie wyczerpane.

Szwajcarskie koła polityczne zwracają jednocześnie uwagę na charakterystyczny szczegół, a mianowicie niezwykle ostrożny ton prasy włoskiej w sprawie sudeckiej, co dowodzi zdaniem tych kół, że Mussolini nie chce się zbytnio angażować po stronie niemieckiej i rezerwuje sobie drogę do odwrotu, a nawet ewentualnego wycofania się z osi Rzym—Berlin w zależności od ewentualnych klauzul politycznych przy uzyskaniu pożyczki amerykańskiej lub też od dojścia do skutku trwających od dłuższego czasu zabiegów o pożyczkę angielską.

Akcja najbardziej godna pożałowania...

„Observer“ o dekretach antyżydowskich we Włoszech

Londyn, 6. 9. ŻAT. „Observer“, który znany jest ze swoich sympatii prowłoskich, poświęcił artykuł wstępny ostatnim dekretom antyżydowskim we Włoszech, zaznaczając że ze wszystkich akcji Mussoliniego jego ostatnia akcja antyżydowska jest najbardziej godna pożałowania. Po zobrazowaniu tej ustawy, która godzi nie tylko w emigrantów, lecz również w rdzennych Żydów włoskich, którzy położyli olbrzymie zasługi dla Włoch, „Observer“ pisze:

Włochy były krajem humanitarnej cywilizacji. Żywiliśmy nadzieję, że nie będą one dotknięty okrutnym fanatyzmem, jednak signor Mussolini plami dobre imię Włoch.

Nowy Jork, 6. 9. (ŻAT.) Na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu Cordell Hull na zapytanie w sprawie stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych wobec ostatnich zarządzeń antyżydowskich we Włoszech oświadczył, że zarządzenia te dotknęły tylko niewielką liczbę obywateli amerykańskich.

Na zapytanie, czy kompetencje międzynarodowej komisji dla spraw uchodźców rozszerzone będą również na uchodźców żydowskich z Włoch, Hull odpowiedział, że o sprawie tej zadecydują wszyscy członkowie tegoż komitetu. Równocześnie wyjaśnił, że w ramach włoskiej kwoty emigracyjnej, wynoszącej przeszło 5.000 przybywa corocznie do Stanów Zjednoczonych 4—5.000 imigrantów. Kwota ta dotyczy jednak tylko urodzonych we Włoszech, natomiast Żydzi zagraniczni zamieszkali we Włoszech, winni zabiegać o przyjazd do Ameryki w ramach kwot krajów ich pochodzenia.

Z rasistowskich Włoch...

Rzym, 6. 9. ŻAT. Prezydent włoskiej akademii naukowej, Federzoni mianowany został kierownikiem specjalnej komisji, która zbadać ma „wpływy judaizmu na życie od czasów starożytnego Rzymu“. Sprawozdanie z tej komisji wygłoszone ma być 20 listopada w związku z inauguracją roku akademickiego.

Redaktor organu faszystowskiego „Popolo di Trieste“, Micele Rissalto, który jest Żydem, usunięty został ze swego stanowiska. Na jego miejsce mianowany został redaktor tygodnika „Roma Fascista“.

* * *

Rzym, 6. 9. ŻAT. „Il Tevere“ domaga się usunięcia Żydów z armii, organizacji politycznych i sądownictwa.

Straszliwy tajfun nad Japonią

2.000 domów w płomieniach

TOKIO, 6. 9. (R) TAJFUN, KTÓRY PRZESZEDŁ NAD CENTRALNĄ CZĘŚCIĄ JAPONII, SPOWODOWAŁ POŻAR MIASTA HILI POD TAKOAKA. PŁOMIENIE ZNISZCZYŁY 2.000 DOMÓW. WŚRÓD LUDNOŚCI JEST BARDZO WIELE OFIAR KATASTROFY. TAJFUN TRWA NADAL I KIERUJE SIĘ NA PÓŁNOCNY WSCHÓD JAPONII.

Budowa ogrodzenia na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu

Tel Awiw, 6. 9. ŻAT. Zgodnie z decyzją samorządu tel-awiwskiego rozpoczęto dziś budowę ogrodzenia na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu, aby zabezpieczyć najbardziej zagrożone odcinki Tel Awiwu. Robotnicy, zatrudnieni przy budowie ogrodzenia z drutu kolczastego, byli dziś ostrzeliwani przez terrorystów. Na szczęście nikt z nich nie ucierpiał.

Dementi rządu palestyńskiego

Jerozolima, 6. 9. (ŻAT) Dwaj żydowscy policjanci pomocniczy, którzy stali w nocy na straży w pobliżu kolonii Riszon Lecijon zostali zaatakowani z ukrycia przez terrorystów. Policjanci odpowiedzieli strzałami. 25-letni Abraham Arie, rodem z Riszon Lecijon i 28-letni Jochanan Regler, rodem z Rumunii zostali zabici na miejscu. Trzeci gafir, 19-letni Goldstein zabił jednego z terrorystów, a drugiego zranił.

W ciągu dnia dzisiejszego Arabowie dokonali kilku aktów zemsty na ich przeciwnikach w obozie arabskim. Na rynku warzywnym w Haifie zastrzelony został przez terrorystów muchtar jednej ze sąsiednich wsi. Dwaj inni Arabowie są ranni. Na Starym Mieście w Jerozolimie zastrzelony został Arab, którego terroryści oskarżali o dawanie policji informacji. Drugi Arab został ciężko ranny.

Rząd palestyński zdementował oficjalnie pogłoskę, która ukazała się w prasie tel awiwskiej, jakoby komisarz okręgowy Crosby wraz z innymi urzędnikami opuścił Jaffę i przeniósł się do Sarony.

—<>—

Wstrzymanie emigracji do Brazylii

Warszawa, 6. 9. (Sin.) Syndykat Emigracyjny otrzymał wiadomość o całkowitym wstrzymaniu emigracji do Brazylii na okres 3 miesięcy.

* * *

Porto Alegre, 6. 9. PAT. Tutejsza centrala policji wydała zarządzenie, w myśl którego każdy nowoprzybyły obcokrajowiec musi natychmiast zameldować się w policji i, poza paszportem, odpowiednio wizowanym przez konsula brazylijskiego, złożyć także zaświadczenie konsularne („ficha consular“), bez którego natychmiast będzie odesłany do kraju pochodzenia

Jeszcze jedna sprawa przeciw „Orędownikowi“

Warszawa 6. 9. (Sin.). Łódzki zarząd Wici skierował do sądu sprawę przeciwko „Orędownikowi“, który w jednym z artykułów dopuścił się obrazy, wyszydzając zjazd Wici i urządzone przez nie dożynki.

Konfiskaty pism

Warszawa, 6. 9. (Sin). W Wilnie został skonfiskowany trzeci numer czasopisma litewskiego „Lietowiskas Zbaras“ z powodu kilku artykułów dotyczących Litwy.

W Katowicach skonfiskowano numer „Oberschlesische Kurier“ i „Kattowitzer Zeitung“ za tendencyjne artykuły o zajściach antyniemieckich w Bielsku. W ciągu ostatniego tygodnia pięć razy skonfiskowano „Słowo“

„Słowo Pomorskie“ wniosło do Sądu Okręgowego skargę przeciwko prokuratorii generalnej, reprezentującej Skarb Państwa z żądaniem odszkodowania za zajęcie tego dziennika dokonane 2 lata temu. Konfiskata została uchylona przez sąd, wobec czego „Słowo Pomorskie“ domaga się odszkodowania 9.000 zł.

Spłonęło japońskie osiedle rybackie

Tokio, 6. 9. (R) Ubiegłej nocy wybuchł na półwyspie Noto na zachodnim wybrzeżu środkowej Japonii wielki pożar, który strawił prawie doszczętnie ważne osiedle rybackie Mimimachi. Pastwą ognia padło przeszło 1500 domów, a około 7000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Memoriał organizacyj restauratorów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 9. (Sin.) Organizacje restauratorów opracowały memoriał, jaki zostanie wniesiony do rządu z powodu ciężkiej sytuacji zakładów gastronomicznych w Warszawie i na prowincji. Mimo tego ciężkiego położenia właściciele nieruchomości, w których znajdują się restauracje i cukiernie, domagają się od właścicieli tychże podwyżki komornego o 75 a nawet 100 procent.

—oOo—

Znowu naruszenie granicy przez samoloty niemieckie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 6. 9. (K). Wczoraj po południu ukazał się znów samolot niemiecki nad granicą polską. Samolot szybował przez kilka minut nad miejscowościami Knurów—Krywałd, po czym odleciał do Gliwic.

Trzej górnicy zasypani

Katowice, 6. 9. (K). Ubiegłej nocy w podziemiach kopalni „Szyby Jankowice" w Boguszowicach wskutek zawalenia się filaru zasypanych zostało 3 górników. Zaalarmowana kolumna ratownicza przystąpiła natychmiast do akcji ratowniczej i po kilku godzinach odgrzebano wszystkich żywych, jedynie z ciężkimi obrażeniami. Górnik Mura doznał złamania kilku żeber, Kręgielski odniósł okaleczenia głowy, zaś Eliasz zmiażdżenia stopy.

Aresztowanie fałszerzy monet

Katowice, 6. 9. (K). Policja świętochłowicka zatrzymała w Goduli mieszkankę Niwki, Józefę Kawecką pod zarzutem puszczenia w obieg fałszywych monet. Przeprowadzona rewizja domowa ujawniła całą fabryczkę do fabrykowania falsyfikatów. Kawecką i męża osadzono w więzieniu.

—oo—

Uroczystości jubileuszowe w Amsterdamie

Amsterdam, 6. 9. PAT. Dziś przed południem odbyła się w Amsterdamie na Nieuwe Merk uroczystość z okazji 40-tej rocznicy wstąpienia na tron holenderskiej królowej Wilhelminy. Uroczystość odbyła się w tym samym miejscu, gdzie królowa mając 18 lat składała przysięgę na wierność narodowi holenderskiemu. Królowa udała się w towarzystwie następczyni tronu i księcia Bernarda piechotą do blisko położonego od zamku kościoła. Orszak jej stanowiło 40-tu wysokich oficerów marynarki i armii, którzy jako kadeci pełnili tę samą służbę podczas jej koronacji. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, liczni dygnitarze, przedstawiciele marynarki i armii, członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz kilku maharadżów hinduskich. Po nabożeństwie odczytali przewodniczący obu izb ustawodawczych wystosowany do królowej adres dziękczynny, następnie zaś premier Colijn wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi, położone przez królową dla narodu holenderskiego.

—<>—

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 6. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2. Kawa Santos nr. 4. 7 1/4, wrzesień 4.54, październik 4.54, Kakao 5 1/2, wrzesień 5.12, październik 5.17.

KORZENIE

LONDYN, 6. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.12, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.25, Papryka cif wrzesień-październik 62.—.

DEWIZY

PARYŻ, 6. 9. Londyn 178.30, Nowy Jork 3694.50, Zurich 836.—, Amsterdam 1997.50, Berlin 1482.50

LONDYN, 6. 9. Nowy Jork 4.8243, Paryż 178.32, Berlin 12.0350, Amsterdam 8.92.56, Zurich 21.34.

METALE

LONDYN, 6. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—59, Srebro 19.60, Złoto 144.2 1/2.

Porozumienie trzech mocarstw demokratycznych w dziedzinie zbrojeń

Warszawa, 6. 9. (Sin) Dzisiejsza prasa wieczorna donosi: Angielskie zbrojenia osiągnęły punkt kulminacyjny. Wszystkie fabryki w koloniach i dominiach pracują dla rządu. Fabryki w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych wyrabiają aeroplany wyłącznie dla Anglii. Największą sensację dnia stanowi jednak wiadomość, że angielskie ministerstwo spraw wojskowych i amerykańskie ministerstwo spraw wojskowych wymieniły między sobą plany i patenty, dotyczące produkcji samolotów, czołgów, gazów itd. Na zaproszenie obu państw do porozumienia angielsko-amerykańskiego przystąpiła również i Francja. Sztaby generalne wszystkich tych państw opracowują wspólne plany strategiczne.

Powyższa unifikacja jest dziełem angielskiego ministra uzbrojenia, Inskipa. Rozesłał on do wszystkich fabryk angielskich okólniki z żądaniem natychmiastowego podania ewentualnej maksymalnej produkcji na rzecz ministerstwa uzbrojenia.

Frank francuski bez zmian

Warszawa, 6. 9 PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork miała w dalszym ciągu tendencję mocniejszą — w stosunku do szeregu walut europejskich, a przede wszystkim do funta angielskiego.

Dewiza na Paryż nie wykazała poważniejszych zmian. Również i pozostałe dewizy utrzymały się mniej więcej na dotychczasowym poziomie.

Nieudały zamach stanu w Chile

Krwawe starcia z powstańcami. — Aresztowanie gen. Carlosa Ibaneza

Nowy Jork, 6. 9. (R) Donoszą tu z Santiago de Chile, że aresztowano tam gen. Carlos Ibanez, b. prezydenta i kandytata na stanowisko prezydenta w nadchodzących wyborach. Generała aresztowano w związku z wczorajszym nieudanym zamachem stanu. Gen. Carlos Ibanez przebywał na wygnaniu w Argentynie i w chwili, gdy powracał do kraju, został ujęty przez policję.

W czasie wczorajszych zajść powstańcom udało się przejściowo obsadzić gmachy uniwersytetu i gmach kasy ubezpieczeń robotniczych. W zabudowaniach uniwersyteckich powstańcy nie stawiali poważniejszego oporu, tak, że policja w krótkim czasie aresztowała około 50 powstańców, a pozostali zdałali ukryć się. Natomiast w gmachu kasy ubezpieczeń powstańcy stawiali poważny opór, broniąc się do ostateczności. Policja i wojsko oblegały przez dłuższy czas gmach kasy i dopiero przy użyciu granatów ręcznych opór został przełamany. Ogółem w czasie wczorajszych zajść padło 59 zabitych, w czym 1 karabinier, a 58 powstańców.

Prawie wszyscy powstańcy zginęli w czasie walk na terenie kasy ubezpieczeń robotniczych.

Wobec obawy, że powstańcy zaatakują pałac prezydenta republiki, przed pałacem rozlokowano pułk artylerii. Władze ogłosiły stan wyjątkowy, który jednak po upływie kilku godzin został zniesiony. W mieście — jak zresztą i w całym kraju — panuje spokój, co wskazuje na to, że nie mieli oni szerszego oparcia wśród ludności. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że większość powstańców stanowili studenci. Nie jest wykluczone — zdaniem opinii nowojorskiej — że przewódcy zamachu utrzymywali łączność z pewnymi czynnikami zagranicznymi.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył przedstawicielom prasy, iż spokój panuje w stolicy, jak i w całym kraju, a rząd zwrócił się do parlamentu z żądaniem pełnomocnictw nadzwyczajnych dla zapobieżenia w przyszłości podobnym zamachom.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego między Boliwią a Paragwajem

Buenos Aires, 6. 9. (O) W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się tu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Boliwią a Paragwajem w Buenos Aires. Dnia 21 lipca r. b. długotrwały spór pomiędzy Bolwią a Paragwajem o Chaco Boreal został więc definitywnie załatwiony.

Natychmiast po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych ukonstytuowała się izba rozjemca, w skład której wchodzą w myśl postanowień traktatu pokojowego prezydenci: Argentyny, Brazylii, Chili, Stanów Zjednoczonych, Peru i Urugwaju, mająca ustalić, po ostatecznym wysłuchaniu obu stron, definitywne granice pomiędzy Boliwią i Paragwajem.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Satu Mare w Siedmiogrodzie wybuchła silna epidemia tyfusu i czerwonki, skutkiem czego zmarło kilkoro dzieci i jedna kobieta. Celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii władze zarządziły m. in. zniszczenie kilkudziesięciu centnarów zepsutych owoców, przeznaczonych na sprzedaż.

— W znanym uzdrowisku rumuńskim Baile Herculane oberwanie się chmury i deszcz wywołały wielkie szkody. Wiatr powyrywał drzewa z korzeniami i uszkodził przeszło połowę domów w uzdrowisku.

— W dniu wczorajszym rozpoczęła się regularna komunikacja lotnicza na linii Kowno-Połąga. W związku z rozwojem ruchu lotniczego lotnisko w Kownie ma być rozszerzone.

— Donoszą z Miami (stan Floryda): Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa, został wczoraj ciężko ranny w wypadku samochodowym.

— Wczoraj rano przybyła do Neapolu na pokładzie „Terekuni Maru" misja Mandżuko. W porcie powitał gości podsekretarz stanu M. S. Z. Bastianini.

325 śmiertelnych wypadków w ciągu jednego wieczora

Nowy Jork, 6. 9. (R) Liczba śmiertelnych ofiar wypadków, wszelkiego rodzaju, a zwłaszcza wypadków samochodowych, w dnu święta „Labour Day" wzrasta z roku na rok. W czasie wczorajszego święta jedynie w ciągu wieczora policja zanotowała 325 śmiertelnych wypadków.

Doniosłe rozmowy min. Halifaxa z ministrem Beckiem w Genewie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Genewa, 6. 9. (B) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, min. Krofta udaje się do Genewy, aby wziąć udział w obradach Zgromadzenia Ligi Narodów. Okazuje się już dzisiaj, że kwestia czechosłowacka w ramach obrad genewskich stanowić będzie przedmiot doniosłych narad zgromadzonych mężów stanu. W sferach wtajemniczonych zapewniają, że niezwykle liczny udział delegacyj w Genewie (w obradach ma wziąć udział 20 ministrów spraw zagranicznych) stanowić będzie korzystną sposobność zapoznania się ze stanowiskiem tych państw, które jeszcze nie wypowiedziały się na temat zagadnienia czechosłowackiego. Na pierwszy plan wysuwa się stanowisko Polski.

W tutejszych sferach politycznych utrzymują, że rozmowa lorda Halifaxa z min. Beckiem na temat Czechosłowacji będzie miała rezultat korzystny dla Czechosłowacji. Już sam fakt, że Anglia przywiązuje wielką wagę do tej rozmowy, dopuszcza optymistyczną interpretację. W rozmowie tej ma zostać ponadto rozważona kwestia przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi,

Henleinowcy nie znają „czwartego planu" rządu praskiego

Berlin, 6 9. PAT. Z Pragi donoszą: W kierowniczych kołach partii niemiecko-sudeckiej nic dotychczas nie wiadomo, jakoby rząd przyjął 8 punktów deklaracji Henleina, ogłoszonej w Karlovych Varach. Partii niemiecko-sudeckiej nie przedstawiono ani t. zw. trzeciego, ani też czwartego planu rządu czechosłowackiego. W ten sposób tracą swe podstawy wszystkie krążące zagranicą pogłoski na ten temat, rozpowszechniane w celach agitacyjnych.

Delegacja Niemców sudeckich, wbrew twierdzeniom dzisiejszych wieczornych dzienników praskich, nie została dotychczas (do późnych godzin popołudniowych) zaproszona do premiera Hodży, aby zapoznać się z nowymi projektami rządu praskiego. W ciągu dzisiejszego wieczoru nastąpić ma rozmowa delegacji partii niemiecko-sudeckiej albo z premierem albo z prezydentem.

Niepowodzenie „czwartego projektu"?

Paryż, 6. 9. W kołach politycznych Paryża z dużym zaciekawieniem oczekują na wiadomość z Pragi o szczegółach t. zw. czwartego projektu czeskiego rozwiązania sprawy narodowościowej. Należy zaznaczyć, że w prasie istnieje pewna dezorientacja co do zakresu ustępstw czeskich wobec żądań Niemców sudeckich Np. poniedziałkowy „Le Temps" w inspirowanej notatce określał t. zw. trzeci projekt Hodży jako ostatnią granicę ustępstw czeskich. Tymczasem w poniedziałek wieczór nadeszły z Pragi wiadomości, że t. zw. trzeci projekt Hodży jest już nieaktualny i że obrady komitetu politycznego ministrów czeskich dały w rezultacie t. zw. czwarty projekt. Dzisiejszy „Temps" wyraża przypuszczenie że ten ostatni projekt ma być wynikiem prac lorda Runcimana i jako taki może liczyć na poparcie rządu brytyjskiego. Wbrew temu twierdzeniu „Infomation" liczy się z możliwością niepowodzenia t. zw. czwartego projektu i przewiduje w takim razie dalszą akcję pojednawczą lorda Runcimana. Inne dzienniki francuskie uważają niemal za rzecz pewną, że rząd praski przyjął osiem żądań Henleina niemal w całej rozciągłości z drobnymi tylko zastrzeżeniami.

„Temps" w artykule wstępnym podkreśla, jako najdonioślejszy wynik dodatni poniedziałku, że rokowania nie zostały zerwane.

Prasa komunistyczna i skrajnie lewicowa w Paryżu wyraża niezadowolenie z powodu nacisku wywieranego przez W. Brytanię na rząd czeski.

* * *

Praga, 6. 9. PAT. Po konferencji z lordem Runcimanem, prezydent Benesz przyjął przedstawicieli stronnictwa Niemców sudeckich — dep. Kundta i dr. Szebekowskiego.

Kongres partii niemiecko-sudeckiej

Praga, 6. 9. PAT. Zarząd partii niemiecko-sudeckiej komunikuje, że Henlein zarządził w dn. 15 i 16 października b. r. zwołanie wielkiego zjazdu partii niemiecko-sudeckiej. W kongresie wezmą udział delegaci partii z całej Czechosłowacji. Jako miejsce kongresu wyznaczono m. Usti (Aussig) nad Łabą.

Zmierzch „Falangi"

Kraków, 6. 8. Pod powyższym tytułem donosi „Głos Narodu": Ogólną uwagę zwraca zahamowanie akcji O. N. R. „Falanga", kierowanej przez p. Bol. Piaseckiego. Jest zastój w pracy organizacyjnej i wydawniczej. W ub. roku mimo wakacyj „Falanga" działała bardzo aktywnie. Do działaczów z różnych ośrodków organizacyjnych przedstawiciele „Falangi" zwracają się o pomoc. Jeszcze gorzej powodzi się „Związkowi Młodej Polski" założonemu przez p. Bol. Piaseckiego na skutek porozumienia z p. Kocem w maju ub. r., a prowadzonemu przez p. Rutkowskiego. Kiedy p. Rutkowski wyprowadził Z. M. P. ze „Służby Młodych O. Z. N.", zapewniał, że swój związek będzie dalej prowadził. Dziś jednak z tego Z. M. P. nie ma już nic, a p. Rutkowski objął funkcje skromnego urzędnika w jednej z fabryk w Warszawie.

Rzesza gromadzi żelazo

Berlin, 6. 9. PAT. Zakłady produkujące żelazo w Niemczech stwierdzają ostatnio napływ zamówień. Również wzrósł poważnie import złomu z zagranicy, a wewnątrz kraju stwierdzono wzrost działalności towarzystw, trudniących się rozbiórką okrętów.

Obrona przeciwlotnicza U. S. A.

Waszyngton, 6. 9. (R) W dążeniu do dalszego wzmożenia obrony przeciwlotniczej departoment wojny zamówił 350 dział przeciwlotniczych, które mają być dostarczone w najbliższych terminach.

Rząd Hatayu

Antiochia 6. 9. (R). Utworzony wczoraj komitet wykonawczy Hatayu został jednogłośnie zatwierdzony przez zgromadzenie narodowe. Skład tego komitetu jest następujący: premier — Abder-Rachman, roboty publiczne Kemal Bey, sprawiedliwość — Armed Faik.

Wielkie manewry floty angielskiej

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 6. 9. (B). Jako przygotowania do zapowiadanych manewrów floty brytyjskiej na Morzu Północnym, opuszczą 42 okręty wojenne porty na południowym wybrzeżu Anglii, by zawinąć w czwartek lub piątek do portów w Szkocji. Obecnie znajdują się w portach szkockich 4 okręty wojenne, kilka najnowszych krążowników, 3 awiomatki, ponad 30 kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

* * *

Talin, 6. 9. PAT. Pisma estońskie donoszą, że na wodach zatoki fińskiej w ciągu ostatnich dni odbywają się wielkie manewry floty sowieckiej. W miejscowości Koiwisty słychać co noc silną strzelaninę, od której w mieście tym drżą domy.

Tallin, 6. 9. PAT. Nad miastem w dalszym ciągu unoszą się kłęby dymu, który nadciąga od granicy sowieckiej. Z powodu dymu ludzie chorują.

Przed dewaluacją guldena?

Warszawa, 6. 9. (Sin). W ubiegły poniedziałek opuścił Gdańsk minister finansów Rzeszy, który bawił rzekomo na polowaniu, zaproszony przez prezydenta Greisera. Wedle pogłosek, prawdziwą przyczyną wizyty niemieckiego ministra jest katastrofalny stan Banku Gdańskiego, który grozi ponownym załamaniem guldena. Mówią, że dewaluacja guldena miała nastąpić 1 września, a tylko przedwczesne ujawnienie tych zamiarów przez prasę polską i europejską sparaliżowało ten projekt

Niezależnie od tego rozpatrzony miał być projekt przeniesienia prezydenta Greisera na inne stanowisko w Rzeszy. Niemieckie czynniki partyjne składają na Greisera odpowiedzialność za stan gospodarczy Gdańska. Forsują one na to stanowisko Foerstera, który będąc jednocześnie zwierzchnikiem administracji gdańskiej i szefem partii, byłby faktycznym „Stadthalterem". Byłby to jeszcze jeden krok na drodze zgleichschaltowania Gdanska z Rzeszą.

Zaciekła bitwa w Hiszpanii

Barcelona, 6. 9. PAT. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie rzeki Ebro trwa bitwa niezwykle zaciekła. Nieprzyjaciel, ponosząc duże straty, zdołał poprawić swe stanowiska. W czasie bitwy powietrznej lotnictwo nasze strąciło 7 samolotów nieprzyjacielskich, jednakowoż w czasie walki nieprzyjaciel zniszczył 6 naszych aparatów. Na froncie Lewantu w Estramadurze natarcia nieprzyjaciela zostały całkowicie odparte.

Przesilenie w Radzie Giełdy Zbożowej w Krakowie

KRAKÓW, 7 września.

Wczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie Giełdy Zbożowo-Towarowej. Miało ono na celu, dokonanie wyborów uzupełniających 9 członków Rady. Zebranie miało przebieg burzliwy, w wyniku którego prezes Giełdy, Żeleński oraz reszta członków Rady zgłosiła swe ustąpienie, i większość obecnych opuściła salę obrad. Podłożem incydentu był konflikt z jednym z wiceprezesów Rady, który onegdaj zgłosił swą dymisję.

Kronika krakowska

— GIMNASTYKA dla dzieci, uczenic, uczniów, pań i panów oraz RYTMIKA (przy akompaniamencie fortepianu) dla dzieci, uczenic i pań rozpocznie się w Żyd. Tow. gimnastycznym już w połowie bieżącego miesiąca. Wpisy na powyższe kursy przyjmuje się (w miarę wolnych miejsc) 11, 12 i 13 bm. od godz. 5—8 wiecz. w sekretariacie Ż. T. G. Boczna Skawińska 13. — Sala, natryski, szatnie etc. — centralnie ogrzewane.

——oOo——

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12.

Poprawa na rynku pracy

Stan zatrudnienia na robotach publicznych w województwie krakowskim wzrasta w dalszym ciągu. Liczba zatrudnionych wynosiła na dzień 4 września br. 38.702 osób, wykazując w okresie sprawozdawczym wzrost o 1.026 osób, a w stosunku do roku ub. o 9.884. Z liczby tej zatrudniono na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy 6.831 osób, na robotach samorządowych, 6.253 osób, a na państwowych 25618 osób. Niezależnie od tego Fundusz Pracy skierował w r. bieżącym do prywatnych zakładów pracy 8.550 bezrobotnych. Ogólne zatem zatrudnienie w bież. roku 47.252 osób świadczy o dużej poprawie na rynku pracy.

Terminy płatności podatków miejskich

Zarząd miejski w Krakowie przypomina, że z dniem 14 września br. upływa termin płatności III raty stałej opłaty kanałowej na r. 1938, a z dniem 30 września br. upływa termin płatności II raty podatku szyldowego na rok 1938.

Poza tym przypomina się płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby punktualnie wpłacili ratę wrześniową, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie niezapłacenia w oznaczonych terminach powyższych opłat i podatków oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągania należytości z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnymi, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

Ruch ludności w czerwcu 1938 r.

W ciągu miesiąca czerwca br. zawarto w Krakowie małżeństw 256 (w maju 95), w tym chrześcijańskich 187 (60) Urodziło się żywo dzieci 250 (234), nieślubnych 50 (42), w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (10) Wśród żywo urodzonych było chłopców 122 (124). W tym samym okresie czasu zmarło osób 235 (219). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 90 (91). Z przyczyn śmierci największa przypada na nowotwory 35 i na gruźlicę 32. Wśród zmarłych było chrześcijan 185 (175).

Wycieczka do Porąbki

Liga Popierania turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje dn. 11 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Kęt pod hasłem „Do zapory w Porąbce“ za 3.50 zł w obydwie strony. Odjazd z Krakowa dn. 11 bm. o godz. 6.10. Odjazd z Kęt o godz. 18.50. Powrót do Krakowa o godz. 22.06. W programie: wycieczka furmankami do zapory wodnej w Porąbce za osobną zapłatą, względnie piesza pod kierownictwem przewodnika. Zbiórka po przyjeździe pociągu przed stacją kolejową.

Agitacja bojkotowa w szkołach krakowskich

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego w krakowskich szkołach rozpoczęła się akcja bojkotowa. Kolportowane są ulotki, wywieszane nawet w niektórych szkołach, wzywające do bojkotowania kupców żydowskich. Oczywiście, że źródło tej agitacji jest całkiem jasne. Wystarczy rzucić okiem na skorowidz firm, ogłaszających się na odwrocie ulotek.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami w dzielnicach wschodnich i północnych, a z rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. W Wileńskim i na Polesiu skłonność do burz. Temperatura od 15 stopni na zachodzie do 22 na wschodzie kraju. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Kraków serdecznie powita wojska powracające z manewrów

Przebywające od dłuższego czasu na manewrach oddziały wojsk Garnizonu krakowskiego powrócą do Krakowa w nadchodzącą sobotę tj. 10 bm. Dzielni nasi żołnierze powrócą utrudzeni, lecz zarazem zadowoleni z spełnionych powinności wojskowych. Celem należytego powitania dzielnych szeregów żołnierskich przez społeczeństwo krakowskie, odbyło się we wtorek, na Ratuszu posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego. Posiedzeniu przewodniczył ławnik J. S. Kuhn. Dr. Jerzy Dobrzycki przedstawił program uroczystości powitania na Rynku głównym, która odbędzie się w sobotę, o godz. 11-tej przedpołudniem. Wojska wejdą do Krakowa od strony rogatki warszawskiej ok. godz. 10-tej, i następnie przejdą alejami Trzech Wieszczów, ul. Zwierzyniecką i Wiślną na Rynek. Na miejscach zarezerwowanych obok kamienia Kościuszki oczekiwać będą przybycia oddziałów przedstawiciele władz miejscowych, Prezydium miasta, Rada miejska in corpore, cechy krakowskie, Federacja P. Z. O. O., organizacje, związki oraz szerokie rzesze publiczności. Osobną grupę stanowić będzie Rodzina Wojskowa, witająca szczególniej gorąco po tygodniach rozłąki swoich najbliższych. Wzdłuż jezdni uformowane zostaną szpalery Przysposobienia Wojskowego, młodzieży szkół średnich i Harcerstwa.

Powracające wojska zostaną niewątpliwie powitane przez mieszkańców Krakowa serdecznymi okrzykami i wiązankami kwiecia. Ze względów porządkowych publiczność w czasie przemarszu winna gromadzić się wzdłuż chodników nie występując na jezdnię. W dniu tym, jako w dniu szczególniej dla miasta radosnym, udekorowane zostaną wszystkie domy chorągwiami o barwach państwowych i miejskich, co dotyczy właszcza domów położonych wzdłuż szlaku powracających oddziałów.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjnej I. em.

1-SZY DZIEŃ LOSOWANIA (bez gwarancji)

Pierwsza liczba oznacza Nr. serii, druga — Nr. obligacji.

Zł. 500.000 — 13064—37.

Zł. 100.000 — 9902—37.

Zł. 50.000 — 20454—4

Zł. 10.000 — 877—48 2033—41 2801—2 2380—13 6398—27 7615—41 8271—36 10180—3 11414—32 13455—16 14486—18 16828—20 17590—22 18196—48

Zł. 5.000 — 115—35 650—7 777—45 1230—16 1629—3 2398—13 2959—24 3745—8 4849—1 5801—43 5426—8 6765—37 6995—33 7281—26 7471—20 8022—3 9082—18 9898—47 9950—8 10105—50 10818—15 10983—23 11493—33 11721—7 11183—2 12534—20 12598—19 15274—3 15510—4 16132—15 16173—6 16300—27 17387—14 17334—22 17494—20 17565—46 18000—35 18000—19 18692—34 19070—6 19301—27 19817—42 20216—26 20625—29 21587—31 21113—34 21706—28 22969—25.

Zł. 2.000 — 318—31 463—33 466—40 566—40 606—17 648—17 644—13 678—31 852—6 927—28 1464—26 1632—4 1825—27 1863—4 2060—13 2553—33 3633—37 2674—13 2751—13 3455—20 3545—28 4007—27 4097—21 4088—28 4103—11 4183—27 4435—6 4743—34 4872—13 4903—34 5475—37 5600—21 6414—6 6512—33 6942—31 7343—37 7452—21 7808—11 8354—31 8868—31 8885—33 8901—17 9048—26 9174—27 9296—25 11185—34 11191—20 11652—6 11627—6 11791—28 11887—18 12552—17 12558—26 12630—11 12673—40 13454—18 13772—6 14027—17 14045—40 14015—25 14335—20 14651—20 15039—11 15186—31 15881—6 15904—33 16231—4 16688—17 17024—17 17066—25 17129—6 17464—20 17460—31 17847—25 17943—13 18072—40 18144—26 18210—27 18399—17 18411—6 18982—13 18961—34 19533—17 19557—31 19881—37 19954—11 20429—34 20482—13 20453—25 20544—6 20550—21 20695—37 20946—4 21641—4 21941—31 22030—17 22089—21 22559—31 22720—28 22724—26.

Zł. 1.000 — 129—28 250—23 365—17 459—42 527—28 712—50 928—48 995—42 1229—39 1253—50 1562—48 1840—29 1932—42 2003—37 2685—29 2790 50 2851—48 2899—42 2911—50 3381—37 3443—37 3573—48 3748—48 3831—23 3907—17 4205—42 4455—23 4465—48 4602—42 4651—39 4821—48 4853—48 4937—37 4940—17 5067—23 5126—37 5846—23 5859—17 5930—42 6083—23 6587—42 6667—29 6704—42 6896—50 7077—42 7078—42 7176—17 7469—17 7482—48 7497—28 7506—48 7558—50 7896—48 7977—39 8599—17 8635—37 8639—50 8741—29 9070—39 9404—39 9420—17 9454—28 9706—23 9772—28 10258—37 10408—23 10559—23 10586—17 11195—39 11204—30 11466—28 11996—17 12165—29 12170—29 12675—48 12736—37 12960—42 13096—28 13189—28 13161—28 13146—29 14076—50 14085—28 14188—50 14213—23 14821—28 14868—29 15081—28 15147—48 15150—37 15256—39 15390—28 15449—37 15861—50 16025—17 16168—23 16199—39 16320—17 16365—42 16426—48 16484—29 16883—37 16883—37 16967—28 17014—39 17839—17 17899—48 17905—39 18046—39 18101—23 18260—50 18320—50 18642—29 19009—39 19290—23 19253—37 19353—17 19492—39 19944—28 20020—23 20197—17 20211—37 20444—29 20586—39 20857—39 20951—23 21410—37 21422 12 21526—29 21619—29 21975—29 22321—50 22404—37 22453—42 22637—50.

Zniechęcony do życia

Wczoraj o godz. 21-szej interweniowało Pogotowie Ratunkowe w Parku Krakowskim, gdzie młody mężczyzna lat około 30, nieustalonego narazie nazwiska, usiłował popełnić samobójstwo, wypijając większą ilość denaturu.

Denat pozostawił też list, w którym wyjaśnia, że postanowił odebrać sobie życie z powodu zniechęcenia do życia.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłego samobójcę w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Łazarza.

——oo——

— SPROSTOWANIE. Wśród wyliczonych wczoraj funkcjonariuszy P. P., odznaczonych krzyżem zasługi, zakradła się omyłka do nazwiska st. przodownika Hebdowskiego Stanisława, którą niniejszym prostujemy.

——oo——

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się w piątek 9 bm. punkt. o 8-mej wiecz. (Orzeszkowej 7).

——oo——

— TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE W KRAKOWIE prosi miłośników fotografiki o zgłaszanie się na członków. Adres: Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Tofot. Kraków, ul. Słoneczna Nr 4, m. 22 (tylko pisemnie).



— *Jak możesz braciszkowi strzelić w brzuch?*
— *A cóż miałem zrobić? Graliśmy sztukę „Wilhelm Tell“ a on zjadł jabłko“.*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.